Nr 249. Niedziela, 31 Października 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 września b. r. najmiłościwiej pozwolić, aby wielki ochmistrz Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej-Wdowy Arcyksiężnej Stefanii, Edward hrabia Chołoniewski przyjął i nosił rossyjski cesarski order św. Anny pierwszej klasy i wielką wstęgę królewskiego szwedzkiego orderu gwiazdy północnej, wielki kuchmistrz zaś August hrabia Bellegarde królewsko-pruski order korony pierwszej klasy, krzyż oficerski król.-włoskiego orderu św. Maurycego i Łazarza oraz wielki krzyż oficerski syamskiego orderu białego słonia.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 października b. r. do l. 91.134 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Pradze czeskiej w sprawie ograniczenia przywozu do Czech odżuwaczy i świń z niektórych zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów politycznych Galicyi, tudzież w sprawie dozwolonego przywozu tych zwierząt na rzeź do niektórych miejscowości w Czechach, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Opinia publiczna w Niemczech z naprężeniem oczekuje zapowiadanego z dnia na dzień wyjaśnienia sytuacyi wewnętrznej. Zawsze jeszcze nie rozstrzygnięta sprawa losu, jaki spotka projekt reformy procedury wojskowej, oraz ścisły związek z tą sprawą kwestyi czy książę Hohenlohe pozostanie nadal na czele rządu Rzeszy niemieckiej, a więc także kwestyi utrzymania lub zmiany przewodniego kierunku polityki wewnętrznej, tudzież również nierozstrzygnięta sprawa nadzwyczajnych kredytów na pomnożenie marynarki i zaprowadzenie septenatu także dla tego działu budżetu wojskowego, — wytwarzają w dziedzinie wewnętrznych stosunków niemieckich zamęt, który krzyżujące się ciągle a z autentycznych stron ani zaprzeczane, ani potwierdzane pogłoski i wiadomości, jeszcze bardziej potęgują. Za kilka tygodni zaś, prawdopodobnie w trzecim tygodniu listopada, zebrać się ma na zwykłą sesyę parlament niemiecki; ogólnie też oczekują, że ta sesya jego, jakkolwiek ostatnia w obecnym peryodzie i jakkolwiek nie przepowiadają jej zbyt długiej trwałości, przyczyni się do wyjaśnienia sytuacyi, a będzie zapewne i interesującą i ważną w następstwach.

Do zamącenia zaś obrazu ogólnego położenia wewnętrznego w Niemczech, przyczynia się jeszcze znacznie wzrost separatyzmu Bawaryi i zaostrzenie się niechęci jej do Prus. Obecna sesya sejmu bawarskiego stwierdza wymownie rozwój wśród rozmaitych sfer ludności bawarskiej uczuć nieprzychylnych Prusom, a wywody długiego szeregu mowców, którzy namiętnie występowali przeciw ostatnim manewrom, dla tego, że były prowadzone w związku z pułkami pruskimi, którzy krytykowali wprost Prusy, stosunek ich do Bawaryi i stanowisko w Rzeszy, którzy z naciskiem podnosili zarezerwowane prawa Bawaryi w kwestyi trybunału wojskowego, wywołały ogólny zapał i uznanie wśród bawarskiej ludności, powódź zaś artykułów przeciw Bawaryi w dziennikach pruskich. Wydobycie wśród takich okoliczności na jaw znanych listów króla Ludwika II, ostrze swe z całą siłą zwracających przeciw „kultowi cesarskiemu" w Niemczech i przeciw przewadze Prus, nie było naturalnie przypadkowe, a przyczyniło się także do silniejszego jeszcze rozdmuchania obopólnej niechęci między ludnością Bawaryi a Prus.

Okoliczność ta w każdym razie przedłuży czas trwania niewyjaśnionej sytuacyi, to jest czas niepewności, czy ks. Hohenlohe ustąpi lub nie. Dzienniki niemieckie przypominają, że według własnych słów księcia miał on złożyć urząd w jesieni b. r.; cesarz Wilhelm życzy sobie jednak, aby ks. Hohenlohe załatwił jeszcze sprawę reorganizacyi sądownictwa wojskowego i miał powiedzieć księciu, że dopiero wtedy go zwolni, „gdy sprawa ta będzie na dobre załatwioną, prędzej nie". Może to zaś potrwać jeszcze długo, gdyż, jak już wspominaliśmy, Bawarzy nie chcą, aby ich wojsko podlegało paragrafom uchwalonym przez parlament, lecz żądają dla siebie osobnych sądów, a mają prawo do tego, ponieważ w r. 1870 zastrzegli je sobie. W obec antypruskiego zaś obecnie prądu w Bawaryi, nie ma widoków, aby mieli oni ustąpić. Upór ich pociągnie za sobą zwłokę a ks. Hohenlohe przez ten czas pozostałby dalej kanclerzem.

Rada Państwa.

Wiedeń, 28 października.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Dwudzieste w bieżącej sesyi posiedzenie Izby poselskiej zagaja Wiceprezyd. Kramarz o godz. 12 m. 30 i poświęca zmarłemu posłowi Hompeschowi wspomnienie następujące: Po długiem cierpieniu hr. Hompesch umarł. Tracimy w nim jeden z najlojalniejszych, najszlachetniejszych charakterów, jakie kiedykolwiek mieliśmy w tej Izbie. Prawdziwie rycerska natura, lgnął on całą istotą swą do armii i zawsze był gotów pójść za głosem Cesarza i Pana swego i narazić swe życie. Ale nie tylko w armii, lecz i w Izbie poselskiej był wzorem wiernej obowiązkowości, a wszyscy pewnie wysoko mu policzycie, że do kraju, do którego jako cudzoziemiec przybył przywiązał się i wszystkie swe myśli i siły skierował ku temu, żeby krajowi temu dobrze się zasłużyć. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Tego nie zapomnimy mu nigdy, zwłaszcza, że był on jednym z tych, którzy szczególniej o dobro ludności wieśniaczej w majętności swej dbają i jak najlepsze wyświadczają jej przysługi, dla tego też ludność wieśniacza całem sercem była mu oddana. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Mniemam, że zgodzicie się panowie ze mną, gdy powiem, że zachowamy zmarłego w dobrej pamięci, i pozwolicie zamieścić wspomnienie to w protokole urzędowym. (*Powszechna zgoda*).

Nowowybrany poseł Pfeifer (Juliusz, w miejsce Peera z liberskiej Izby handlowej, Niemiec-postępowiec, którego trzeba odróżniać od Słoweńca Wilhelma Pfeifera) składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Sąd w Wiener-Neustadt żąda ekstradycyi pos. Follera („dzikiego").

Podczas odczytania petycyj lewica znowu zniewala Izbę do czterokrotnego imiennego głosowania nad odczytaniem w całości trzech petycyj żądających zniesienia rozporządzeń językowych.

Poczem Wiceprezydent Kramarz zawiesza posiedzenie o godzinie 2 minut 45 do godziny 7 wieczorem.

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

IV.

(Ciąg dalszy).

Od początku do końca tego „zafundowanego" śniadania panował doskonały humor. Starszy hrabia sypał dowcipami, jakby go one nic a nic nie kosztowały; a Demszyński, chcąc mu dorównać zaczął opowiadać z całkiem poważną miną a śmiejącemi się figlarnie oczyma, że miał cudowny sen, że zjawiła mu się w marzeniach prześliczna panna, która sama oświadczyła mu, że pragnie go mieć za męża i że go będzie kochać do śmierci, a po jego śmierci będzie czcić jego wielką pamięć i swym kosztem — bo będzie bogata — wyda wszystkie jego dzieła na welinowym papierze i z portretem nieodżałowanej pamięci autora.

— Swoją drogą, musiała by to być jakaś niemądra i lekkomyślna dziewica — kończył Demszyński z melancholicznym uśmiechem na ustach swe jowialne opowiadanie o wymyślonym śnie — bo przecież żadna stateczna ani rozumna, za takiego bezdomnego pędziwiatra jak ja nie odważyłaby się wydać.

— Kto wie? — pocieszał go starszy hrabia — tacy właśnie jak pan najbardziej naród niewieści rozciekawiają.... Zresztą może się niejedna bać, żebyś jej nie opisał w jakiej powieści.

Mówiąc to rzucił okiem na zegarek i zawołał tubalnym głosem:

— Panowie! Czas siadać na okręt, za pięć minut odpływa!

Pospiesznie zapłacił należytość za „kozią" kawę, powiedział komplement zaspanej kawiarce i ostatni wszedł po desce na okręt, gotujący się już do odpłynięcia. Gdy znaleźli się na pokładzie, świt zrobił już takie postępy, że dokładnie można było rozpoznawać strome i skaliste góry, otaczające w kształcie regularnej prawie zupełnie elipsy przejrzyste wody kwarnerskiej zatoki. Woda w porcie brudna i zmącona, przez mrok poranku i brak światła słonecznego nabierała jakiegoś czarnego prawie koloru i wydawała się przybyszom zupełnie brzydką, tembardziej, że spodziewali się i oczekiwali ujrzeć — „szmaragdowe fale" Adryatyku.

Wszyscy czterej młodzi udali się wprost na najwyższy pokład; starszy hrabia nie spragniony już tak bardzo wrażeń, oświadczył, że wszystkie te widoki zna doskonale i zszedł na dół do „salonu" ogrzać się przy płonącym tam kominku....

Zanim zdołali się młodzi panowie ulokować na pokładzie, koła „Euca" zaszumiały, woda rozbita w białą, śnieżną pianę, rozciągnęła się dwoma długiemi smugami po za okrętem, znacząc jego ślad lekkiem sfalowaniem.

— To tam Abbazia, na prawo? — Zapytał Wiktor Demszyńskiego, wskazując ręką w stronę grupy domków, rozsianych u stóp porośniętej lasem góry.

— Tak mi się zdaje — odparł bezmyślnie zapytany.

Stał on oparty o maszt i ciekawie z zajęciem rozpatrywał się po rzeczywiście cudownie pięknej okolicy.

— Patrzcie, Michaś Child-Harolda udaje! — zawołał śmiejąc się Granowski.

— Czeka czy nie zjawi mu się przed oczami owa wyśniona bogdanka — dorzucił Poleski.

— A może się i zjawi! — odciął ostrym tonem Demszyński. — Co wy filistry możecie wiedzieć o wyśnionych ideałach poetów... Zobaczycie, że moja zjawi się upowita w mgłę poranną i tęczowe kolory.

— Michaś wziął na lirykę.... zawołał śmiejąc się Ludwik.

Lecz nim dokończył zdania, dał się słyszeć odgłos lekkich kroków po schodach prowadzących na pokład, i wnet po tem ukazała się ich zdziwionym oczom prześliczna dziewczęca postać, zupełnie jak by z jakiej czarodziejskiej bajki wyjęta. Szła, biegła prawie po pokładzie, nie zwracając najmniejszej uwagi na kołysanie się statku, znać przywykła już była do tego. Za nią postępował ogorzały majtek, niosący jakąś skrzynkę, a jeszcze niżej, ze schodów wynurzała się potężna postać starszego hrabiego z jowialnym uśmiechem na ustach.

— Autor prorok — zawołał pierwszy młodszy Granowski, przerywając milczenie, pełne podziwu, jakie zapanowało na pokładzie po ukazaniu się tego cudownego zjawiska.

— *Ecce virgo!* — dodał starszy hrabia, jeszcze ze schodów. — Czy taka się śniła autorskiej mości?... No podajcie mi który rękę, bo nie mogę się do was wygramolić przy tem balansowaniu na wszystkie strony.

Demszyński poskoczył pierwszy do hrabiego, zataczając się przytem bardzo zabawnie i wyciągnąwszy rękę z pomocą odpowiedział:

— Nie tylko taka, ale ta sama.... Słowo autorskie daję, na literacką prawdomowność się zaklinam, że ta sama śniła mi się.... Tylko nie wiem jak to będzie z ową mamoną potrzebną nieodzownie na pośmiertne wydanie moich pism.... Ta panna cudna, ale pewno nie bardzo zasobna w grosze....

— Co za materyalizm! — ofuknął młodszy Granowski.

Po tym okrzyku zapanowała chwila zupełnego milczenia. Po środku zgromadzonych w kółku młodych ludzi stała prześliczna dziewczyna, ubrana w najskromniejszą bluzę, uszytą z ciemno-granatowego dość grubego sukna. Z pod zwykłej marynarskiej czapeczki wysuwały się bujne kędziory złocistych włosów. W zarumienionej owalnej twarzyczce i czarnych dużych oczach znać było zakłopotanie pewne, połączone z tym wyrazem tryumfu, który ma każda kobieta, gdy pozna, że się komuś podobała, że zrobiła korzystne wrażenie.

Wszyscy, nie wyjmując nawet starszego hrabiego, patrzyli, na nią z nieukrywanym zachwytem, przechodzącym prawie w zdumienie. Chwila tego nadzwyczaj kłopotliwego dla nowo przybyłej milczenia, trwała dość długo i musiała wreszcie wywrzeć na pięknej panience niemiłe wrażenie, bo zarumieniła się gwałtownie i zebrała się wreszcie na przemówienie, wyrzeczone dość szorstkim głosem:

— Proszę panów kupić karty przejazdu — wypowiedziała prędko, płynnie zupełnie poprawną niemczyzną.

Młodzi ludzie pospieszyli składać do skrzynki należne za przejazd srebrniki zdawkowej monety; starszy hrabia z tryumfem pokazywał kupiony już przedtem w kajucie bilet; a Poleski tylko jeden stał oparty o balustradę, milczący, zadumany i wpatrzony tak w zakłopotaną dziewczynę, jakby ją chciał oczami połknąć.

— Proszę, a ta dla pana — rzekła panienka, wyciągając ku niemu małą kartkę czerwonego papieru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń, 29 października.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej"*).

Zawieszone posiedzenie Izby poselskiej zagaja Wiceprezydent Abrahamowicz na nowo o godzinie 7 minut 10 w obecności większej niż zwykle liczby posłów. Pan Prezes gabinetu, który po południu nie był obecny, wieczorem zjawił się w sali. Loże i galerya przepełnione publicznością.

Pos. Hofmann (Niemiec-ludowiec) pod pozorem oświadczenia rozwodzi się szeroko o domniemanej przyczynie ustąpienia byłego prezydenta Izby, t. j. o nielegalnem uchwaleniu wniosku p. Jaworskiego. Mowca kończy oświadczeniem, że stronnictwo jego uważa wszystko, co z tych nielegalnie prowadzonych obrad wyjdzie, za nielegalne. (*Przeciągłe powtarzające się oklaski* z lewicy). — Gdy wiceprezydent Abrahamowicz dwa razy przerwał mowcy uwagą, że ma głos tylko do złożenia oświadczenia, nie zaś do wygłoszenia długiej mowy, lewica nazwała to pogwałceniem praw poselskich i rozmyślnem wywoływaniem hałasów; a gdy zapowiedział, że na owiadczenie to odpowie, lewica zażądała odpowiedzi natychmiast.

Pos. Funke (Niemiec-postępowiec) otrzymuje głos także do złożenia oświadczenia a jednak rozwodzi się obszernie o naruszeniu konstytucyi przez większość i przez prezydyum uchwałą wczorajszą, o naruszeniu regulaminu, o nielegalności tej uchwały. Gdy podczas wywodów tych powstał lekki szmer na prawicy, mowca podniósł skargę, że prawica wciąż hałasuje; a gdy światło elektryczne na chwilę osłabło, zawołał, że potrzeba więcej światła dla prawicy. Mowca kończy protestem przeciw podjęciu posiedzenia na nowo bez dokończonego odczytywania spisu petycyj i przeciw pogwałceniu przez prawicę praw parlamentu. — Gdy wiceprezydent Abrahamowicz temu także mowcy przerwał uwagą, że oczekuje nie wywodów, lecz oświadczenia, lewica powtórzyła krzyki, iż Wiceprezydent ją prowokuje.

Pos. Daszyński rozwodzi się o zamiłowaniu socyalistów do legalności i piętnuje dawniejszą także lewicę jako gwałcicielkę praw parlamentarnych. Oświadcza nakoniec, że socyaliści przystępują do protestów Hofmanna i Funkego. — Lewica oburzyła się, gdy mowca o niej mówił jako o gwałcicielce parlamentaryzmu, a jednak gdy wicepr. Abrahamowicz wezwał go, aby w imię zachwalanej przez mowcę legalności trzymał się regulaminu i poprzestał na oświadczeniu, to sama lewica krzyknęła wiceprezesowi jednym potężnym głosem w oczy: *Cicho tam! Cicho tam! Nie prowokować nas!*

Pos. Steinwender (Niem.-ludow.) zapytuje prezydyum, z jakiej przyczyny ustąpił były prezes Kathrein. — Lewica żąda odpowiedzi natychmiast, a czyni to w sposób krzykliwy, na co wicepr. Abrahamowicz odpowiada przyzwaniem pos. Pesslera do porządku.

Pos. Russ. (Niem.-post.) rozwodzi się o braku kilku słów w protokole stenograficznym, mianowicie tych, w których wicepr. Abrahamowicz wczoraj powiedział, że nie może dopuścić, żeby poseł zabierający głos szeptał tylko coś dla stenografów, zamiast mówić głośno. To wypowiada pos. Russ także tylko szeptanym głosem ze swojego miejsca: nagle atoli zmienia miejsce i głos, przystępuje ku wzniesieniu i donośnym głosem, drwiąc sobie z wiceprezydenta uwagą, że teraz pewnie go słyszy, zapytuje, czy wiceprezydent myśli nakazać sprostowanie protokołu stenograficznego.

Wiceprezydent Abrahamowicz daje głos pos. Pommerowi.

Pos. Russ krzyczy: Czyż pan dopiero pojutrze mi odpowie? Wiem, że masz pan prawo milczeć.

Pos. Pessler: Tak jest, ale przyzwoitość nakazuje odpowiedzieć natychmiast.

Wicepr. Abrahamowicz: Od panów nauki o przyzwoitości nie przyjmuję.

Pos. Pommer (Niemiec-ludowiec) użala się, że Wiceprezydent Kramarz w biurze prezydyalnem w dowolnym porządku, nie z naturalnej kolei, ułożył spis tych posłów, którzy zapisali się do głosu w sprawie prowizorycznego uregulowania stosunków z Węgrami, i zapytuje, czy prezydyum myśli przywrócić naturalny porządek.

Wiceprezydent Abrahamowicz: Na wystosowane do prezydyum zapytania odpowiem, o ile w tym ustawicznym hałasie dosłyszeć je mogłem przed zamknięciem posiedzenia. (*Śmiechy i krzyki* na lewicy).

Pos. Gross (Niemiec-postępowiec) po szyderczych uwagach o „usunięciu uczciwego Prezydenta Kathreina" i t. d. stawia wniosek, żeby przed projektem rządowym o prowizorycznem uregulowaniu stosunków z Węgrami położyć na porządku dziennym rozporządzenie Cesarskie, mocą którego ustawę o premiach od wywozu cukru prolongowano na rok cały.

Do porządku obrad ma głos także pos. Kaiser (Niemiec-ludowiec), ale ociąga się z zabraniem głosu, a gdy Wiceprezydent Abrahamowicz wzywa go, aby mówił, lewica wszczyna wielki hałas. Dopiero po zagrożeniu, że mu odmówi głosu, pos. Kaiser zaczyna mówić, a rozwlekle motywuje wniosek, żeby przedewszystkiem odczytano dalszy ciąg spisu petycyj, i żąda imiennego głosowania.

Wiceprezydent Abrahamowicz wśród ciągłych krzyków lewicy, wśród obelg, miotanych szczególnie przez pos. Wolfa na prezydyum i na Polaków, oświadcza, że prezydyum zna swoją odpowiedzialności i że jednym z najpierwszych obowiązków prezydyalnych jest wykonywać uchwały większości. Dlatego nie poddaje wniosku Kaisera pod głosowanie, jako sprzecznego z uchwałą większości, a przystępuje do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania projektu rządowego o prowizorycznem uregulowaniu stosunków z Węgrami, i daje głos pos. Lecherowi jako zapisanemu na pierwszem miejscu.

Pos. Lecher (Niemiec-postępow., sekretarz berneńskiej Izby handlowej, który dał się już raz kiedyś poznać jako niepospolicie wytrwały mowca) chce zabierać głos, ale pos. Wolf krzyczy: Stawiam wniosek o zamknięcie posiedzenia! — Wicepr. Abrahamowicz: Pos. Lecher ma już głos. — Na to zrywa się szalona burza na lewicy, wśród której wiceprezes przyzywa pos. Wolfa do porządku, a pos. Lechera wzywa, aby zaczął mówić. — Pos. Wolf krzyczy, że „zobaczymy, który łeb twardszy, niemiecki czy polski" i domaga się głosowania nad wnioskiem o zamknięcie posiedzenia. — Wicepr. Abrahamowicz wzywa pos. Lechera, aby zabrał głos. — Pos. Kronawetter zrywa się nagle i krzyczy: Stawiam wniosek o zamknięcie posiedzenia! — Wicepr. Abrahamowicz: Pos. Lecher już ma głos, nie mogę przeto poddać wniosku pod głosowanie. — Na to zrywa się na nowo szalona burza na lewicy, której członkowie dla pomnożenia hałasu biją w pulpity. — Pos. Lecher daje lewicy znak, hałas ustaje; mowca zaczyna rzecz swoją, ale pos. Wolf sam jeden wyprawia hałasy, wciąż bębniąc deszczułką w pulpit i wykrzykując, co mu ślina do ust przyniosi. Pos. Lecher wciąż mówi, a pos. Wolf wciąż bębni i krzyczy, a gdy mu już nie staje fantazyi do wynajdywania nowych przezwisk i frazesów, sam pos. Lecher dopomaga mu, zapuszczając się z nim pozornie w polemikę. — Wicepr. Abrahamowicz stara się umitygować Wolfa, który jednak korzysta z tego tylko znowu do wznowienia swoich krzyków, akompaniując sobie wybijaniem marsza na pulpicie. — Wicepr. Abrahamowicz poleca jednemu z gospodarzy Izby, aby przywrócił porządek. Gospodarz pos. Lang przystępuje do Wolfa, aby mu odebrać z rąk deszczułkę. Na to wielu posłów z lewicy zrywa się i zasłania posła Wolfa wśród gróźb i krzyków przeciw gospodarzowi, a pos. Wolf przekrzykuje wszystko, wołając, że gotów śmierć ponieść, że czuje, iż chcą go zabić, że jemu samemu żal, iż musi hałasować, że atoli nie ustąpi, dopóki nie przeprowadzi swego. Przytem wciąż bębni w pulpit; posłowi Lecherowi powiada, że pojutrze może chętnie go posłucha, a Wiceprezydentowi Abrahamowiczowi, że nie ustąpi, chociażby Wiceprezydent ze skóry wyskoczył. Wśród tej sceny głównej rozgrywają się najrozmaitsze sceny epizodyczne. Tak to ciągnie się już blisko godziny, a gdy pos. Wolf już nie wie, co wykrzykiwać przy swojem ustawicznem bębnieniu w pulpit, ktoś z lewicy podaje mu jakąś broszurę, z której on odczytuje całe ustępy, podczas gdy Lecher wciąż mówi. Nakoniec pos. Lecher czyni wniosek o zamknięcie posiedzenia z warunkiem, aby na następnem posiedzeniu mógł mówić dalej. Wiceprezydent Abrahamowicz uznaje, że mowca walczy z wielką trudnością i poddaje wniosek pod głosowanie. Pos. Wolf żąda imiennego głosowania, ale cofa to żądanie. — Izba 184 głosami przeciw 107 głosom odrzuca wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Pos. Lecher mówi dalej, Wolf uspokaja się. Mowca wyciąga ze swoich kartek, książek i t. d. wszystko, co się wiąże i nie wiąże ze stosunkami austro-węgierskimi i tak ciągnie swą mowę do godziny 1 po północy, o którejto porze prosi o pauzę. Wiceprezyd. Kramarz zezwala na pauzę 5-minutową, po której mowca ciągnie rzecz swą dalej, podczas gdy wszystkie sofy na kurytarzach i wszystkie lokale uboczne założone są chrapiącymi reprezentantami ludu.

Godzina pół do 2 w nocy. Mowca mówi dalej i podobno będzie mówił do godz. 6 czy 8 rano.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 października.

(Ślub córki Pana Prezydenta Ministrów.)

Wiedeń dawno nie miał sposobności widzieć ślubu córki Prezydenta Ministrów, a zwłaszcza świetnego ślubu, w którym miały skojarzyć się dwie znakomite rodziny polskie. Wiedeń jest zaś ciekawy i lubi zewnętrzną okazałość i świetność. Łatwo też zrozumieć, że ten obrzęd ślubny, który dla rodzin hr. Badenich i hr. Krasińskich, a także dla licznych zastępów ich przyjaciół tu w Wiedniu i tam u Was w kraju, był chwilą tak drogą i uroczystą, dla Wiedeńczyków był wypadkiem dnia, na który oddawna z wielkiem zainteresowaniem się gotowano. To też w szczególności dzisiaj przed południem, w porze, gdy orszak ślubny miał podążać do kościoła Dziewięciu chórów anielskich i z powrotem do pałacu przy Wipplingerstrasse, ulice i stare uliczki wiodące z pałacu do kościoła, oraz plac przed kościołem, przepełnione były publicznością.

Uroczystość dzisiejszą poprzedziło wczoraj wieczorem wspaniałe przyjęcie w domu rodziców panny młodej dla przybyłych do Wiednia na ślub członków obu rodzin, oraz grona najbliższych ich przyjaciół. Piękne, oblane powodzią światła salony przy Wipplingerstrasse zapełniły się prawie wyłącznie świetnem polskiem towarzystwem z Wiednia, Warszawy, Krakowa i Lwowa; panie wystąpiły w ślicznych toaletach; w zebraniu panował nastrój niezmiernie serdeczny i swobodny, prawdziwie atmosfera rodzinnej miłości i gorącej przyjaźni. Raut rozpoczęty o godzinie 9 przeciągnął się do 11 w nocy.

Pałac Ministerstwa spraw wewnętrznych należy do parafii kościoła „Am Hof", tam też odbył się dzisiejszy obrzęd ślubny. Kościół ten stary, o liniach architektonicznych poważnych i skromnych, pełen prostoty, tchnący jakimś spokojem, pozbawiony wszelkich niemal ozdób na zewnątrz i wewnątrz, pamiętny jest z tego, że z balkonu zewnętrznego, umieszczonego na wysokości piętra, Papież Pius udzielił ludowi wiedeńskiemu swego apostolskiego błogosławieństwa. Do tego to kościoła także Jan III. osobiście wstępował z dziękczynieniem po odsieczy Wiednia w roku 1683. Dzisiaj powódź zieleni i kwiatów odmłodziła ten przybytek modlitwy, ożywiła go, dodała mu blasku i świeżości. Z każdego zakątka, z każdego gzemsu wyglądały wawrzyn i palma, a wśród nich symboliczny myrt.... Posadzka zasłana chodnikami, które biegną aż do zajazdu; dwa klęczniki przed ołtarzem obite purpurą i złotem, — ławki w części kościoła zarezerwowanej dla orszaku ślubnego również obite draperyami. Wszystko to oblewa swym blaskiem rzęsiście światło świeczników.

Na długo przed przybyciem gości weselnych, wszystkie trzy nawy świątyni zapełniły się szczelnie doborową publicznością. — Kościół okazał się za szczupłym, aby ją pomieścić. O godzinie pół do 11 rozpoczął się zjazd gości weselnych. Obraz, jaki starodawna świątynia w tej chwili przedstawiała był niezwykle barwny i świetny. Obok przepysznych, smakiem, bogactwem i elegancyą się odznaczających strojów pań, wspaniałe polskie stroje narodowe wywołujące ogólny podziw wśród Wiedeńczyków, nienawykłych do oglądania ich w takiej liczbie naraz, — obok najpierwszych dostojników Dworu i Państwa, obok książąt Kościoła, najwybitniejszych postaci z arystokracyi tutejszej, reprezentanci generalicyi i członkowie parlamentu.

W zarezerwowanych ławach w prezbiteryum usiedli: Nuncyusz apostolski arcybiskup Taliani z audytorem msgr. Locatelli, Panowie Ministrowie: br. Gautsch z małżonką, dr. Biliński z małżonką, hr. Ledebur z małżonką, br. Gleispach z małżonką i generał porucznik Guttenberg z małżonką, Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, Namiestnik hr. Kielmansegg z małżonką, generalny inspektor wojsk książę Ludwik Windisch-Graetz, książę Aloizy Liechtenstein, radca niemieckiej ambasady książę Lichnowsky, szef sztabu generalnego baron Beck, komendant korpusu hr. Uexküll, Prezes Koła polskiego JE. Jaworski, szef sekcyi hr. Szécsen, hrabia i hrabina Henckel, Marszałek krajowy hr. Gudenus z małżonką, pierwszy Wiceprezydent Izby posłów p. Dawid Abrahamowicz, oraz wielu posłów do Rady państwa, szefowie sekcyi: dr. Kreiter, dr. Wittek, hr. Latour, Freiberg, dr. Halban, br Pidoll, radca ministeryalny Schiel, radca Dworu dr. Marceli Frydmann, dr. Wiener z żoną, prezes Towarzystwa dziennikarzy „Concordia" Ferdynand Gross, wielu urzędników z Ministerstw i z Prezydyum Rady Ministrów i t. d.

W orszaku ślubnym oraz wśród polskich gości, oprócz rodziców panny młodej byli: Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni z małżonką hrabiną Cecylią z Mierów Badeniową, i trzema synami, hr. Adamowa Potocka, hr. Andrzej i hr. Krystyna z Tyszkiewiczów Potoccy, hr. Edward i hr. Róża z Potockich Raczyńscy Małżonka P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowska, hr. Stefanowa z Potockich Zamoyska z synem Adamem, hr. Adam i Marya z Potockich Sierakowscy, hr. Władysław i Julia z Potockich Braniccy, hr. Stanisław i Róża z Branickich Tarnowscy z córką i jej narzeczonym hr. Janem Esterhazym, hr. Zdzisław i Zofia z Potockich Tarnowscy, hr. Antoniowie Potoccy, hr. Franciszek i hr. Franciszka z Badenich Potuliccy, p. Seweryn i p. Oktawia z Pietruskich Skrzyńscy z córką i synem, hr. Andrzejowie Fredrowie, hr. Władysławowie Stadniccy, hr. Aleksandrowie Szeptyccy, hr. Adam i Oktawia z Tarnowskich Skrzyńscy, p. Adam i Gabryela z hr. Mierów Jędrzejowiczowie, p. August i Jadwiga z Niezabitowskich Stojowscy, ks. Pawłowie Sapiehowie, państwo Edwardowie Jaroszyńscy, hr. Michał i Marya z Borkowskich Baworowscy, hr. Stanisław i Cecylia Skrzyńskich Badeniowie z Branic z dwiema córkami i dwoma synami, hr. Edwardowa Chołoniewska, p. Ludwik Górski, hr. Adam Krasiński starszy z wnukiem Edwardem, hr. Feliks Czacki, p. Lucyan Wrotnowski, ks. Andrzej i ks. Kazimierz Lubomirscy, ks. Maciej Radziwiłł młodszy, hr. Jan Stadnicki, hr. Stanisław Stadnicki z Krysowic z synem, hr. Jan Tyszkiewicz, hr. Stadnicki z Osmolic z synem, hr. Roman Potocki, hr. Emil Potocki, członek Izby panów Z. Marchwicki, hr. Jan Szeptycki z synami Stanisławem, Kazimierzem i Leonem, p. Włodzimierz Niezabitowski, O. Stefan Pawlicki, hr. Wojciech Dzieduszycki, hr. Leon Piniński, p. Zdzisław Skrzyński z dwoma synami, prof. Kazimierz Morawski, p. Zdzisław Morawski, p. Franciszek Chłapowski, p. Antoni Gorski, hr. Władysław Michałowski, dr. Grzegorz Ziembicki, hr. Jerzy Mycielski, hr. August Cieszkowski, poseł p. Włodzimierz Kozłowski, hr. Jan Żółtowski, p. Julian Tołłoczko, deputacya urzędników politycznych Galicyi t. j. radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś radca Namiestnictwa szef biura prezydyalnego p. Gustaw Mautner i starosta Bogumił Szeligowski, — następnie radca Namiestnictwa starosta p. Adam Fedorowicz, p. Okęcki i. i. Około dwudziestu panów wystąpiło w bogatych polskich strojach.

Z uderzeniem godziny 11, przy dźwięku kantaty Stehle'go, weszła do kościoła młoda para. Pannę młodą, wyglądającą ślicznie w skromnej, pełnej prostoty białej sukni jedwabnej, obszytej gałązkami kwiatu pomarańczowego, prowadzili do ołtarza brat jej Ludwik hr. Badeni w mundurze porucznika huzarów i Karol hr. Raczyński; pana młodego ubranego we frak błękitnego koloru, hrabianka Elżbieta Tarnowska i panna Marya Skrzyńska. Za młodą parą postępowali rodzice i krewni obojga narzeczonych oraz świadkowie t. j. ze strony panny młodej P. Marszałek Galicyi hr. Stanisław Badeni i p. Seweryn Skrzyński, a ze strony pana młodego hrabia Adam Krasiński i hr. Edward Raczyński.

Przyszedłszy przed ołtarz młoda para uklękła na przygotowanych klęcznikach. Obrzędu zaślubin dopełnił w asystencyi proboszcza parafii Am Hof, honorowego kanonika ks. Kurza, ks. Jan Badeni, prowincyał OO. Jezuitów w Galicyi, który przedtem przemówił do oblubieńców w wysoce podniosłych i pięknych słowach od ołtarza, podnosząc zwłaszcza wymownie obowiązki ich społeczne i towarzyskie, oraz wskazując, że w najdrobniejszych szczegółach życia waży niemiernie wiele dobry przykład i rada zbawienna, że każdy ich krok dobry w życiu znaczyć będzie dla rodziny i dla kraju; mowca wplatał wśród tego wiersze z „Przedświtu" i „Psalmów", a podniósł zwłaszcza gorąco potężne słowa wielkiego naszego poety a dziada pana młodego, że „jedna piękność — jeden Bóg."

Gdy zamieniano pierścionki, na chórze kościelnym odśpiewano prześlicznie „Ave Maria" Preyera, a podczas Mszy św. „Agnus Dei" Mozarta z solową partyą panny Anny Paumgarten, w końcu zaś „Te Deum" Heinburga.

Po błogosławieństwie ślubnem i po cichej Mszy św., odprawionej przez ks. Badeniego, odprowadzili od ołtarza pannę młodą ojciec jej i hr. Edward Raczyński, pana młodego matka i hr. Marya Badeniowa. Do nowożeńców cisnęli się obecni w kościele, aby złożyć im życzenia szczęścia na drodze nowego, wspólnego ich życia.

W godzinę po skończonym obrzędzie ślubnym liczne grono zaproszonych gości udało się na śniadanie do pałacu przy Wipplingerstrasse, gdzie w dwóch salach zastawione były stoły, pokryte kwiatami i nader ozdobnie ułożone. Koło panny młodej siedział przy stole hr. Edward Raczyński, koło pana młodego hr. Marya Badeniowa, naprzeciw młodej pary P. Prezydent ministrów, a koło niego hr. Róża Raczyńska i hr. Andrzejowa Potocka. Wreszcie wzięli między innymi udział nuncyusz msgr. Talliani wraz z audytorem nuncyatury, Małżonka P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowska, PP. Ministrowie: br. Gautsch, dr. Biliński, hr. Ledebur, br. Gleispach, br. Glanz, gen. por. Guttenberg i dr. Rittner z małżonkami, Namiestnik książę Sanguszko, Namiestnik hr. Kielmansegg z małżonką, kapitan gwardyi książę Józef Windisch-Graetz, gen. kaw. ks. Ludwik Windisch-Graetz, gen. kaw. hr. Uexküll, JE. Jaworski, Wiceprezydent Izby posłów Dawid Abrahamowicz, poseł Kozłowski, szef sekcyi dr. Koerber, wymienieni wyżej członkowie polskich rodzin i goście polscy, deputacya urzędników politycznych i t. d.

W czasie śniadania pierwszy toast, na cześć państwa młodych, wzniósł P. Prezydent Ministrów w następujących słowach:

Może wbrew istniejącym zwyczajom, ale nie wbrew woli, ale jeszcze mniej wbrew po-

trzebie serca, wstaję pierwszy, by się zwrócić do pary zaślubionej. Nie będę mówił o nich, lecz do nich, nie o tem jakimi są, lecz jakimi być powinni.

Otóż moi najdrożsi, chodzi o ułożenie podwalin, na których życie budując, nie przechodzi się przez nie bezowocnie. Przedewszystkiem wiara, a to wiara w Boga głęboko odczuta i według praw kościelnych zachowywana, musi za sobą pociągnąć wiarę w siebie i wiarę w drugich, kierowaną rozumem, ale i życzliwością. Ta wiara dodaje siły, otuchy i chęci, bo pamiętajcie o tem, że nawet olbrzymie siły indywidualne bez zaufania, na wzajemności opartego, nic zdziałać nie mogą. Drugą podstawą jest miłość, która nie zaciemnia, lecz oświeca, nie przeszkadza, lecz pomaga, nie burzy, lecz buduje, nie samolubna, lecz poświęcająca, nie zamknięta w sobie, lecz wyciągająca skrzydła do wszystkiego, co piękne, wzniosłe i szlachetne; a w końcu uczciwość względem drugich i siebie, zatem bez kompromisów, bez zastrzeżeń, tak w życiu rodzinnem, jak i w towarzyskiem, tak w życiu prywatnem, jak i publicznem, tak w sprawach moralnych, jak i w materyalnych, tak względem bliźniego, jak i w polityce. O to może u nas najtrudniej, tego dotrzymać sztuka największa, bo kiedy równowaga gdzieindziej stanem normalnym, u nas Polaków, przeciwnie, nie z naszej winy wyłącznie, ale za naszym współudziałem. Aby zaś tę równowagę zdobyć i utrzymać — tylko uczciwość rozumnie, ale i prosto pojęta dopomódz może.

Na tych fundamentalnych zasadach budując, przechodzi się przez życie z pożytkiem dla drugich i siebie. Byście takimi byli, tego pragniemy, że takimi być możecie, my, którzy was znamy, wierzymy, byśmy was zawsze takimi widzieli — tego wam z głębi serca życzymy i witamy Adama i Wandę Krasińskich. Niech żyją. — Okrzyk ten powtórzyli wszyscy obecni, a P. Prezydent Ministrów hr. Badeni odczytał następujące dwa telegramy, nadeszłe rano do Wiednia od Najj. Pana i od Ojca św.

Budapeszt, 28 października, g. 7 m. 40. Do Ministra-Prezydenta hr. Badeniego. W dniu dzisiejszym wypowiadają Cesarzowa i Ja Panu, Szanownej Hrabinie i parze narzeczonej nasze najserdeczniejsze życzenia.

Franciszek Józef.

Rzym 27 października. Ojciec święty udziela z serca błogosławieństwo uproszone mającemu się odbyć jutro małżeństwu hr. Wandy Badenianki z hr. Adamem Krasińskim, wzywając dla tego związku najbogatszych błogosławieństw Nieba; niech ten związek przyniesie wszelkie szczęście tak nowożeńcom jak ich rodzinom. *Kardynał Rampolla.*

Drugi przemówił P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni na cześć rodziny Krasińskich i matki pana młodgo, hrabiny Raczyńskiej, w te słowa:

Amor patriae nostra lex. To dewiza rodziny Krasińskich, która też nadaje piętno życiu i działaniu całego szeregu mężów tego rodu w naszej przeszłości. Trzej biskupi tego nazwiska, to jakby trzy etapy naszych smutnych dziejów. Pierwszy w czasach świetnych unię Litwy z Koroną na Sejmie lubelskiem skutecznie popierał; drugi, widząc trzeźwym umysłem grożące niebezpieczeństwa, pracował w drodze dyplomatycznej, a później w Konfederacyi barskiej nad ich usunięciem. Trzeci, naszej pamięci najbliższy, za przywiązanie do wiary, porwany i wywieziony do Wiatki. Innych widzimy w pierwszych szeregach przy pracy przygotowawczej nad Konstytucyą Trzeciego Maja lub na polu walki pod Berezyną i Terespolem; generał Krasiński, to świetny przedstawiciel dzielności oręża polskiego.

Ale nad wszystkimi ten, którego imienia tu prawie wymienić nie śmiem — bo jego pamięć to już nie rodziny, lecz narodu skarb; głęboki myśliciel, prorok i wieszcz, w którego sercu są niebiańskie dźwięki. W chwilach najwyższych cierpień i zwątpień, on wskazywał w „Przedświcie“ drogę, która do przyszłości wiedzie.

Jest w tej rodzinie jeszcze jeden rys wspólny, który choć nie pozostał bez wpływu na jej życie publiczne, należy jednak do życia rodzinnego. — Jest to głęboka, serdeczna miłość synowska. Ten klejnot rodzinny, pielęgnowany wiernie, przechodził z ojca na syna, dziś przejął go obecny ordynat na Opinogórze, a klejnot ten zjedna mu serca wszystkich, którzy widzą, jak czci pamięć ojca i pragnie spełnić jego szlachetne myśli a niemniej, czem jest dla niego matka, której niezrównanemu sercu i niezwykłemu rozumowi zawdzięcza te zalety charakteru i umysłu, które mu pozwolą, da Bóg, spełnić obowiązki, jakie nań wkładają tradycye rodzinne po mieczu i po kądzieli.

Przywiązanie serdeczne i wdzięczne dla matki, dzielić będzie Wanda tak, jak dotąd w domu rodziców. Jej miłość dla nich, była ich szczęściem. Błogosławieństwo matki, to zadatek i warunek błogosławieństwa Bożego — błogosławieństwo, łaska i opieka takiej matki, to skarb najcenniejszy, to świetlany drogowskaz w życiu na drodze obowiązków, to najlepsza tarcza ochronna w trudnych życia chwilach.

Temu sercu macierzyńskiemu imieniem naszej rodziny, gorąco Wandę polecam i wnoszę toast: matka nowożeńca niech żyje!

Następnie hr. Edward Raczyński wypił zdrowie rodziny Badenich, przemawiając tak:

Znaną jest całemu społeczeństwu naszemu rodzina, która oddawna daje nam przykład godny uznania, szacunku i naśladowania. Wśród największych klęsk naszej ojczyzny, a następnie w czasach ucisku i przygnębienia, gdy jedni, rozpaczając, zakładali ręce, drudzy szukali pomocy i ratunku z zagranicy, inni upatrywali zbawienie w międzynarodowej polityce, a wielu spodziewało się chyba cudu z nieba lub popadało w mistycyzm, lub w apatyę, Badeniowie innemi szli drogami. Zamiast kombinacyj i marzeń dośrodkowych, chcieli oni logicznie i organicznie budować od środka Plan mniej świetny, mniej powabny, nie stwarzał fata-morgany prędkiego i błyszczącego tryumfu, ale zaczynając od małego, budował zdrową podstawę do dalszego działania. mógł wytwarzać coraz znośniejsze warunki bytu i stać się szkołą i hartu duszy i praktycznej pracy. I to właśnie stawia działalność Badenich w prawdziwem świetle, to daje jej właściwą cechę i doniosłość, ten trzeźwy sąd, to rachowanie się z okolicznościami, tę praktyczność jednem słowem. która dopiero stwarza rzeczywiście pożytecznych obywateli, zręcznych polityków, znakomitych mężów stanu, a którą się oni zawsze odznaczali. Tak pan Marcin, późniejszy minister, jak p. Stanisław, rejent koronny; bo i przed stu laty już dwóch braci z tego rodu na tak zaszczytnych stanowiskach służyło monarsze swemu i ojczyźnie, dawali tego wybitny przykład. W życiu publicznem, wywiązując się sumiennie z włożonych na nich obowiązków, zarządzali zarazem skutecznie własnym swym majątkiem, świadomi, że ładem stoją nietylko rodziny, ale społeczeństwa i państwa i że dobry przykład z góry iść powinien. Później w ciasnych warunkach, w jakich Polakom w Galicyi żyć wypadło, poczuwali się do obowiązków obywatelskich w skromnym ich ówczesnym zakresie, a skoro zaprowadzenie samorządu dało możność skutecznej działalności, ojciec dzisiejszych P. Ministra i P. Marszałka, w Sejmie, a następnie w Wydziale krajowym poszedł drogą, jaką mu tradycye rodowe wskazywały. A teraz przyszedłem do chwili drażliwej, albowiem wypada mi mówić, nietylko o żyjących, co jest dosyć trudnem, ale o obecnych. Nie chciałbym bardzo chwalić, nawet zasłużenie, a znów nie oddać słusznego hołdu jeszcze większą byłoby słabością i błędem. Powiedzieć więc przynajmniej muszę, a słowa moje ani rzeczywistości nie sprostają, ani nie wyrażają całej mojej myśli, że wysokie stanowiska, jakie obecnie pp. Badeniowie zajmują, prócz oczywiście świetnym zdolnościom osobistym, zawdzięczają znów dwom dziedzicznym cnotom: sumienności i pracowitości. Oby na stanowiskach tych jak najdłużej pracować mogli dla dobra państwa i kraju, dla chwały swego imienia, a chluby rodaków. Sądzę, że wyrażę życzenie nietylko wszystkich tu obecnych, ale chyba całego naszego ogółu, wznosząc zdrowie rodziny, która tylu pracowitych, zdolnych, sumiennych, odważnych i prawych ludzi wydała. Badeniowie niech żyją!

Z kolei Pan Prezydent Ministrów zabrawszy znowu głos wzniósł toast na cześć hr. Adamowej Potockiej, babki pana młodego, która w dniu dzisiejszym obchodzi 50-tą rocznicę własnych zaślubin.

Następnie hr. Stan. Tarnowski pił zdrowie hr. Maryi Badeniowej, matki panny młodej, podnosząc znaczenie matki w rodzinie, a tej matki w szczególności, która córkę tak wychować potrafiła, a mężowi była zawsze w równy sposób nieocenioną podporą i pomocą we wszystkich życia kolejach.

Hr. Andrzej Potocki wzniósł toast na cześć księdza Jana Badeniego, podnosząc wymownie jego niestrudzoną działalność socyalną i moralną wśród polskiego społeczeństwa w Galicyi — w drugiej przemowie zaś dziękował nuncyuszowi Talianiemu za jego obecność.

JE. gen. kawaleryi ks. Ludwik Windischgraetz pił z kolei zdrowie rodziny Badenich i Potockich w imieniu przyjaciół, do których on liczy się od bardzo dawna, a których synów sposobił do twardej, ale hartownej i hartującej służby wojskowej.

Szereg toastów zakończył p. Stanisław Koźmian następującem przemówieniem:

Nie zgodnemby było z prawdą, gdyby nie odezwały się dziś życzenia przyjaciół. Wyrażając je, mam za sobą liczny i wierny zastęp. Przemawiam w jego imieniu dlatego, że od trzech pokoleń rodzina moja złączona jest przyjaźnią z dwoma waszymi rodami drodzy nam nowożeńcy. — A któżby się tem nie szczycił, zważywszy tych dwóch rodów znaczenie dla naszego narodu w dziedzinie ducha i w dziedzinie czynu. Wiesz kochana Pani Wando jak wielce zabrakniesz nam, twoim i twoich rodziców przyjaciołom. Towarzyszyć Ci będziemy myślą i serdecznie odczujemy wszelkie dobro, które będzie waszym udziałem, i to, które przeznaczeni jesteście tam zdziałać, i które zdziałacie. W Warszawie przedstawiać będziecie podwójną, a żywą tam jeszcze tradycyę Zygmunta Krasińskiego i Marcina Badeniego, tradycyę promienistej wyobraźni i przysłowiowego zdrowego rozsądku. Utrzymując między jedną i drugą równowagę, możecie jedynie dobrze się ogółowi zasłużyć

Od szczerych, gorących życzeń przyjaciół waszych rodzin i waszych łatwem jest przejście do naszego narodowego „kochajmy się“. Ale pragnąłbym, aby to zdrowie, to hasło dziś szczególniej wolnem było od złudzeń i zawodów, od fałszu i słabości, chciałbym, aby wyrażało prawdę i siłę, a to stać się może wtedy, jeżeli „kochajmy się“ będzie zarazem „wspierajmy się“. — Zatem „kochajmy się i wspierajmy się!

Po tej uczcie weselnej, wśród której panował wytworny a niezmiernie serdeczny i swobodny nastrój zebrane grono około godziny 4 opuściło pałac ministerstwa, wieczorem zaś o 9 odprowadziło państwa młodych na dworzec kolei Północnej, udających się do Warszawy, a następnie na dłuższy pobyt do Opinogóry w Królestwie.

P. Prezes Ministrów hr. Badeni otrzymał z powodu ślubu córki swej, mnóstwo depesz gratulacyjnych. Między innemi nadeszły gratulacye od Najd. Arcyksiążąt i Najd. Arcyksiężnych. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przesłał z Meranu telegraficzne powinszowanie; a w ten sam sposób gratulowali także: Ich ces. i król. wysokość Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, Najd. Arcyksiężna Wdowa Marya Teresa, Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Najd. Arcyksięstwo Franciszek Salwator wraz z Małżonką Najd. Arc. Marya Walerya. Najd. Arcyksiążę Ferdynand Wielki książę Toskany i Małżonka Najd. Arcyksiężna Alicya. Jeszcze w Wiedniu złożyli gratulacye Najd. Arcyksiążęta Józef Ferdynand i Piotr Ferdynand.

Ze stosów przepysznych darów, jakimi obsypano pannę młodą zasługują jeszcze na podniesienie, między innemi: olbrzymia zastawa srebrna na stół z talerzami na 60 osób w stylu Ludwika XVI. wspaniały dar stryja, Marszałka hr. Stanisława; cudnej roboty szereg talerzy *en vermeil*, od hr. Elżbiety z Krasińskich Janowej Tyszkiewiczowej, siostry pana młodego; serwis złocisty z emaliami szafirowemi od hr. Andrzejów Potockich; cała zastawa do pisania na biurko z szyldkretu ze srebrnemi ozdobami od hr. Franciszków Potulickich i t. d. Poseł Włodzimierz Kozłowski ofiarował kuzynce swej wielkich rozmiarów kasetkę, a w niej cały szereg akwarell, wykonanych przez polskich malarzy, a ilustrujących dzieje rodziny Badenich od końca XVII wieku aż do samych dni ostatnich; są tam zwłaszcza śliczne obrazki Juliusza Kossaka z wojskowemi scenami z ostatnich lat XVIII wieku, oraz z wielką brawurą wykonanie główne epizody z politycznego życia ojca dzisiejszego Prezydenta Ministrów i jego samego, są epizody rycerskie z 1831 roku z pułkownikiem Michałem Badenim i różne sceny z dziejów Galicyi pierwszej połowy naszego wieku, w których Badeniowie znaczną grali rolę.

KRONIKA

Lwów, 30 października.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownikami mianowani: w korpusie sztabu generalnego Jan bar. Babenburg-Karg, szef sztabu generalnego dywizyi kawaleryi w Krakowie, Wiktor Scheuchenstuel przy komendzie X korpusu, Ernest Gerber przy 30 p. p., Ludwik Uhle przy 58 p. p., Włodzimierz Boicetta 40 p. p., Franciszek Lanyar 80 p. p., Hugo Pistel 30 p. p., Artur Dąbrowski 78 p. p., Jan Feichter 9 p. p.

Podpułkownikami w kawaleryi: Maksymilian bar. Falkenstein 11 drag., Jan Grossmann 9 drag.

Majorami mianowani: Jan Löbl, szef gen sztabu dywizyi kawaleryi w Stanisławowie, Oskar Sehrig przy komendzie XI korpusu, Wacław Tertain przy Ministerstwie wojny, przydzielony do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Paweł Karge 54 p. p., Aleksander Kiszczukiewicz 94 p. p., Tytus Tuffek z 24 przy 98 p. p., Maks. Schaff z 15 przy 35 p. p.; — w kawaleryi: Emilian Kleeberg 10 drag.; w artyleryi Paweł Gall 11 p. art. korp.

Kapitanami I klasy: Teodor Petković 40 p. p., Jan Brčka 9 p., Karol Kučera 58 p., Stefan Kadic 45 p., Ferd. Stiotta 77 p., Tadeusz Zawiliński 28 p., Ferd. Rostkron-Böh 13 bat. strzel., Benedykt Nowak 10 p., Wacław Pokrupa 20 p., Ignacy Ludwig 30 p. (C. d. n.)

— **Zlecenia pocztowe z wekslami.** C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje nam co następuje:

„Według doniesienia ces. niemieckiego państwowego urzędu pocztowego w Berlinie, zdarza się często, że nadawcy wysyłając zlecenia pocztowe z wekslami, żądają założenia protestu z powodu niezapłaty na wypadek nieuiszczenia sumy wekslowej.

„Ponieważ w obrocie zleceniowym między Austro-Węgrami a Niemcami nie jest wprowadzonem zakładanie protestów z powodu niezapłacenia, ces. niemieckie urzędy pocztowe nie mogą stosować się do takich żądań, lecz muszą weksle zachować dłużnikom do rozprządzenia przez 7 dni i mogą je zwrócić wysyłającym dopiero po upływie tego terminu, gdyby tymczasem nie zostały wykupione.

„Skutkiem tego postępowania upływa zazwyczaj bezskutecznie termin wyznaczony do zakładania protestów i wysyłający (wierzyciel) utraca po zwróceniu wekslu prawo dochodzenia swych wierzytelności wedle prawa wekslowego.

Zwraca się zatem uwagę stron na to, że w własnym interesie nie powinne w obrocie zleceniowym między Austro-Węgrami a Niemcami żądać zakładania protestu z powodu niezapłacenia sumy wekslowej.

— **Konkurs** rozpisuje c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Morawii na posadę inżyniera w IX, ewentualnie na posadę adjunkta budownictwa w X klasie rangi, tudzież na kilka posad praktykantów budownictwa. Podania wnosić należy do 20 listopada b. r. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Bernie.

— **Prof. dr. Leon Cyfrowicz,** sekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawie zapisu ś. p. Edwarda Czabana dla Uniwersytetu i Akademii Umiejętności.

— **Raut w salach ratuszowych** odbędzie się, jak wiadomo w dniu czwartym grudnia r. b. na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich. Dzięki uprzejmości reprezentacyi miejskiej, oraz p. prezydenta miasta oddano do dyspozycyi komitetu urządzającego prócz wielkiej sali ratuszowej, jedenaście przyległych salonów, które odświeżono w ostatnich czasach, po raz pierwszy otworzą swe podwoje dla szerszej publiczności. Obowiązek gospodyń raczyły przyjąć panie: Władysławowa Gubrynowiczowa, Helena Langie, Natanowa Löwensteinowa, Godzimirowa Małachowska, Zdzisławowa Marchwicka, Michałowa Michalska, Marya Pohorecka, Stanisławowa Schnür-Pepłowska, Aloizowa Seferowiczowa, Włodzimierzowa Skrzyńska, Edwardowa Stroynowska, Tadeuszowa Szydłowska, Aleksandrowa Tchorznicka, Leontyna Wernerowa. Kazimierzowa Zielińska.

Komitet pań rozpocznie swe prace już w przyszłym tygodniu.

— **Stypendyum.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie czterysta (400) zł. z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z roku 1877 przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Na podstawie listu fundacyjnego Wydział krajowy postanowił nadać tym razem to stypendyum stelmachowi. Kandydaci winni najdalej do 1 grudnia 1897 wnieść podania do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: metrykę, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie nabytego w kraju zawodowego wykształcenia. Nadto winni kandydaci w podaniach wskazać szczegółowo program i cel podróży, a Wydział krajowy nadając stypendyum może wytknąć stypendyście kierunek w jakim i miejscowość, w której uzupełnić ma swoje wykształcenie.

— **Z Kasyna miejskiego.** Koncert orkiestry wojskowej, zapowiedziany programem na dzisiaj, został odwołany.

— **Prześliczną pogodę** przyniósł nam przedostatni dzień października. Pogoda potrwa zapewne dłużej, pobożne wędrówki w dniach zadusznych na cmentarzach, będą miały urok w tym roku niezwykły.

— **Substytucya.** Dr. Leopold Caro, adwokat w Krakowie, zamianowany został dekretem wydziału Izby adwokackiej w Krakowie, generalnym substytutem dr. Józefa Kopffa, zamianowanego radcą sądu krajowego.

— **Obchód Moniuszkowski** ogłoszony programem na niedzielę dnia 31 b. m. w sali „Sokoła“, którego czysty dochód przeznaczony na piękny cel wmurowania tablicy pamiątkowej ś. p. Moniuszki w jednym z lwowskich kościołów, będzie się składać z odczytu, z części koncertowej, tudzież z wesołej, melodyjnej operetki „Bettly“ osnutej na tle ludowem Tyrolczyków. Barwne stroje i kostiumy wojska z początku bieżącego wieku podnoszą urok sztuki. — Operetka przedstawiona kilkakrotnie w kwietniu b. r. w Warszawie, znalazła wśród tamtejszej publiczności nader sympatyczne przyjęcie, to też należy spodziewać się i u nas licznego zebrania uczestników. Komitet nie szczędzi z swej strony nakładu i trudu. Dalsza rozsprzedaż biletów będzie się odbywała w niedzielę od godz. 10 rano w gmachu „Sokoła“. — Dla uczniów szkół średnich zniżono wstęp na galeryę do kwoty 25 od osoby.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 3 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Odczyty pp.: inżyniera Zygmunta Rodakowskiego „Parę słów w odpowiedzi na artykuły pod tytułem „Gazownia lwowska“, tudzież inżyniera p. Józefa Lipczyńskiego: „Pogląd na istniejące ustawy przemysłu budowlanego“.

— **Panorama „Bem w Siedmiogrodzie“,** pozostaje jeszcze na czas krótki we Lwo-

wie. Wstęp, który dotąd wynosił koronę od osoby, został zniżony z dniem 31 b. m., przy niedzieli na 25 ct. Umożliwi to zwiedzenie obrazu mniej zamożnym osobom.

— **Wymiar podatku osobisto-dochodowego.** W myśl ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 16 października b. r. o sporządzaniu i przedkładaniu władzom podatkowym I instancyi wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego, podaje c. k. Administracya podatków dodatkowo do wiadomości właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach tych należy podać stan mieszkańców, względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania według stanu z dniem 1 listopada 1897.

Stałe pobory należy podać w tej wysokości, jaką się wypłaca w czasie sporządzenia wykazu, przy zmiennych poborach należy podać wysokość lub wartość wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy, a więc n. p. za czas od 1 listopada 1896 do końca października 1897.

W jaki sposób mają być rzeczone wykazy sporządzone i co właściwie ma się do wykazu wpisać — wskazują dokładnie napisy pojedynczych rubryk.

Blankiety wykazów wydaje protokół podawczy c. k. Administracyi podatków za zgłoszeniem się interesowanych bezpłatnie.

— **Wydział Czytelni akademickiej** wyraża podziękowanie prof. dr. Rydygierowi, który złożył na rzecz Czytelni akademickiej 100 zł.

△ **Dla ochrony cmentarzy** postanowił magistrat wydać szczegółowe przepisy w celu zapobieżenia niszczeniu plantacyj i dróg cmentarnych, w szczególności na cmentarzu Łyczakowskim. Przepisy te odnoszą się głównie do przedsiębiorców kamieniarskich, wykonywujących roboty na cmentarzu. Mianowicie przy transporcie materyałów wolno będzie używać wózków zaprzężonych o szerokich kołach tylko na głównej alei, po drogach zaś bocznych wyłącznie tylko wózków ręcznych. Przedsiębiorcy będą obowiązani składać pewne kaucye na zabezpieczenie ewentualnych szkód, wyrządzonych przez pomocników kamieniarskich w obrębie cmentarzy.

△ **Agencyę emigracyjną** we Lwowie zamierza założyć firma bremeńska „Karesch & Stocki“, dla ułatwienia emigracyi do krajów zamorskich i ekspedycyi towarów. Utworzenie tego rodzaju instytucyi, stojącej pod ścisłym nadzorem władzy, mogłoby zapobiedz wyzyskiwaniu, praktykowanemu przez nieuprawnionych pośredników. Magistrat uznał za stosowne prośbę wymienionej firmy przedłożyć wyższej władzy z przychylną opinią.

— **Żałobne nabożeństwo** za zmarłych członków Stow. "Czynnej miłości bliźniego" we Lwowie, odbędzie się we środę 3 listopada b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Uzupełniające wybory członków Rady nadzorczej, odbyły się w ostatnich dniach. Wybranymi zostali: p. Wasilewski Wojciech w obwodzie sanockim; p. Dobrzyński Adolf w obwodzie tarnowskim; p. Cieński Tadeusz w obwodzie czortkowskim; p. Brykczyński Stanisław w obwodzie stanisławowskim; p. Dobek Józef w obwodzie kołomyjskim i p. Głębocki Władysław w obwodzie nowosądeckim.

Delegatem dla powiatów krakowskiego i chrzanowskiego dr. Franciszek Paszkowski.

— **W sprawie sprzeniewierzenia** w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie występuje *Czas* dzisiejszy przeciw nieuzasadnionym pogłoskom, jakie pojawiły się i pojawiają w niektórych dziennikach. Na dzień 3 listopada zwołane jest nadzwyczajne zebranie komisyi rachunkowej dla działu życiowego, złożonej z członków Rady Nadzorczej pp. Marynowskiego, Trzecieskiego, Wierzchleyskiego i Wodzickiego. Posiedzenia pełnej Rady rozpoczną się dnia 25 listopada, a komisye rachunkowe we Lwowie podejmą pracę dnia 18 listopada.

Dyrektor dr. Romer udał się wczoraj przed południem oficyalnie do szefa prokuratoryi Państwa w Krakowie dr. Wędkiewicza i złożył mu urzędowe doniesienie o dokonanym fakcie sprzeniewierzenia, podając dokładne, o ile dotąd zebrane zostały, szczegóły.

Na podstawie informacyj, zasięgniętych w Dyrekcyi, podaje *Czas*, iż co do księgi głównej dotąd nie stwierdzono, że jej brakuje; znajduje się ona w kancelaryi p. Czesława Kieszkowskiego, zamkniętej przez dyrekcyę po wykryciu defraudacyj. Gdyby nawet zachodził brak księgi głównej, to na wynik dochodzeń bynajmniej wpływu wywrzeć nie może, istnieją bowiem księgi posiłkowe, które wystarczą do wykrycia najdrobniejszej defraudaucyi.

W sprawie wykazania jakim systemem defraudacyi posługiwał się Czesław Kieszkowski, trzeba przedewszystkiem ukończyć dochodzenie i zestawić wszystkie fakta defraudacyi. Fikcyjnych nieboszczyków dotąd nie wykryto. Dyrekcya musiała się odnieść do wszystkich swoich Agencyj, a więc i do Agencyi w Warszawie, o przesłanie rachunku, odpowiedź dotąd z Warszawy nie nadeszła. Nieprawdziwem jest twierdzenie, że Czesław Kieszkowski miał do 20.000 złr. rocznego dochodu z działu życiowego; mógł on mieć z pensyi, dodatku osobistego oraz inkassa około 9—10 tysięcy złr. rocznie. Oficyalnie dotąd rodzina nie uczyniła żadnego kroku w sprawie pokrycia szkody.

Co do sposobu wykrycia defraudacyj pisze *Czas*: Wprawdzie p. dyrektor Gnoiński zażądał, aby we Lwowie odbyło się skontrum i dyrekcya krakowska w porozumieniu z prezesem zarządziła je zaraz, wysyłając do Lwowa odpowiednich urzędników. Niezależnie wszakże od Lwowa i nie opierając się na anonimowem doniesieniu, zarządził dyrektor-referent dr. Romer skontrum w Krakowie w dziale życiowym. Ze skontrum lwowskiego jeden tylko fakt dołączony został do sprawy defraudacyi krakowskiej. Skontrum, zarządzone przez p. dyrektora Romera, wykryło znaczną defraudacyę.

Po dziś dzień wykryte defraudacye przedstawiają się w następujących cyfrach: dotąd wykryto napewne kwotę dwudziestu kilku tysięcy zł., jako sprzeniewierzoną; jako prawie pewnie zdefraudowana jest kwota 14.000 zł., wreszcie około 30.000 zł. możliwie sprzeniewierzonych. Dwie ostatnie kwoty wymagają jeszcze wyjaśnień. Gdyby przyjęto wszystkie jako zdefraudowane, kwota po dziś dzień wynosiłaby 60—70.000 zł. Cyfra ta uledz może podwyższeniu.

W związku z tą sprawą poruszano rozmaite sprawy nominacyj i dymisyj urzędników, między niemi dymisyę p. dyrektora Gnoińskiego, szefa lwowskiej reprezentacyi. Możemy zapewnić, że oficyalnie nie wpłynęło do dyrekcyi żadne podanie p. Gnoińskiego o przeniesienie go w stan spoczynku; p. Gnoiński prywatnie tylko jeszcze w miesiącu lipcu b. r. objawił zamiar przejścia w stan spoczynku. Co do nominacyj we Lwowie p. Bielańskiego generalnym sekretarzem, zastępcą jego p. Pileckiego, w Krakowie zaś następcą Czesława Kieszkowskiego p. Kroebla, to wprawdzie dotąd nie ma urzędowej decyzyi, ale kombinacya ta jest możliwa.

Zaprzecza wreszcie *Czas*, jakoby dyrekcya zamierzała zwoływać zgromadzenie nadzwyczajne członków Towarzystwa.

Ponieważ rozeszły się wieści o nadużyciach i sprzeniewierzeniach w depozytowych funduszach Towarzystwa, przeto prezes p. Męciński, łącznie z dyrektorem p. Głażewskim i buchhalterem p. Kroeblem, dziś od godziny 9 przedsięwzięli szczegółowe skontrum, które potrwa prawdopodobnie do soboty wieczór. Dotąd nie znaleziono żadnej usterki, owszem depozyty są w zupełnym porządku.

— **Na wyścigach konnych** w Pardubicach wczoraj odbytych, w pierwszym biegu zwyciężyła „Formosa“ gen. hr. Lamberga; w biegu tym upadł koń „Muelhauser“; w drugim biegu (bieg panów — z płotami) pierwszy był hr. Schönborna „Ossi“ pod por. Fibichem, druga „Wiosna“ Ostoja-Ostaszewskiego pod por. Kreutzbruckiem, trzeci „Grobian“ hr. Schönborna pod ks. Taxis.

W wielkim pardubickim „Steple-Chasse“ (25.000 koron; 6400 m.) hr. Kinsky'ego „Magyarad“ przyszedł pierwszy, Lebaudy'ego „Galamb“ drugi. W parę minut później przybiegł „Krackshot“ pod hr. Lehndorfem.

Nagroda „Elby“ (6600 koron, 2400 m.) Starya „Jason“ pierwszy, „Platnatoki“ drugi, trzeci „Staved“.

W biegu Lichtensteina zwyciężył Chignona „Singular“, koń niemiecki. Biegało 5 koni, między pobitymi była „Pogoń“ Ostoja-Ostaszewskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs powieściowy *Kuryera Codziennego*, został wczoraj rozstrzygnięty. Nagrodę w kwocie 1000 rubli otrzymała p. Ema Jeleńska z Wilna za powieść p. t.: „Panienka“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera

Dziś w sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Otello“ tragedya w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Małka Szwarcenkopf“ sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Wesele Fonsia“, krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kwiat miłości“.

W poniedziałek popołudniu o godzinie pół do 4 „Dziady“, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki. Słowa Adama Mickiewicza. Zakończy „Powrót taty“, opera Jareckiego.

Wieczorem wyjątkowo o godzinie 8-mej „Małka Schwarcenkopf“ sztuka ze śpiewami w 6 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek wyjątkowo o 8-mej po raz pierwszy „Robak sumienia“ sztuka ze śpiewami w 5 aktach Ludwika Anzengrubera.

We środę po raz drugi „Turniej“, dramat w 5 aktach St. Kozłowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Werbownicy“, opera w 2 aktach Jakescha, pierwszy występ Stanisława Polarskiego.

W nauce: „Światowe kobiety“, „Marya córka pułku“, „Kolega Crampton“, „Wesołe kumoszki“ opera Nicolaja, „Ładny zastępca“, i „Nieuczciwi“ (Disonesti),

Z TEATRU

(„Turniej“, dramat z doby Odrodzenia w 5 aktach Stanisława Kozłowskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 29 b. m.).

Powiem od razu: rzecz to dużego talentu, pełna myśli, barw i siły, szlachetna na wskróś, podnosząca ducha, — słowem, rzecz, którą każdy miłośnik literatury polskiej i polskiej sceny, wita jak pożądanego, a dawno niewidzianego gościa....

Chciałbym chwalić wszystko, bo za doznane wrażenia wczorajsze jestem autorowi wdzięczny; — obowiązek wszakże krytyka — obowiązek nieraz ciężki — każe wskazać braki s c e n i c z n e obok niezrównanych literackich piękności. Przedewszystkiem śliczny jest język, którym poeta do s ł u c h a c z a przemawia; mniej silnie przemawia dramaturg do w i d z a. I oto w tem cała krytyka utworu.

Treść zajmująca i barwna, rzekłbym jednak powieściowa raczej, niż sceniczna.

We Florencyi odgrywa się ten dramat. Stają w obec siebie do turnieju dwa prądy, dwie artystyczne szkoły i dwóch ludzi, którzy te szkoły przedstawiają. Po jednej stronie Andrzej Castagno laureat florencki, po drugiej wenecki mistrz pędzla, Domenico. Tamten — starzec — zakrzepł w metodzie, ten — młody duch — szuka dróg nowych i „sto słońc gorących“ zapala na swoich obrazach, na paletę bierze barwy tęczy. To zuchwalec i czarownik, przeciw któremu oburza się stary mistrz, „kapłan sztuki prawy“, Andrzej.

Walka z góry przegrana. Domenico zwycięża i jako tryumfator malować będzie freski katedry. Nadaremnie Andrzej próbuje sił swoich; nieposłuszny, skrzepły w manierze pędzel wypada mu z drżącej dłoni, — mistrz czuje, że źródło natchnienia wygasło. — Tę artystyczną walkę, wahania się, porywy pychy i rozpaczliwą świadomość niemocy, przedstawia autor w kilku rysach wspaniale, zwłaszcza w tej scenie, gdy Andrzej w obec własnych uczniów, schlebiających mistrzowi, niszczy rozpoczęte dzieło i wyznaje, iż ono jest nieudolne.... Ale on rozpocznie na nowo i — zwycięży, choćby się miał posunąć do zbrodni, aż do wykradzenia Domenicowi tajemnicy jego sztuki! On — ten młody — „posiadł czary“ i te czary zdobędzie nadobna Paola, małżonka Andrzeja. Pójdzie do jego pracowni z bratem mistrza, Markiem, pozować będzie do obrazu Madonny i wydrze mu tajemnicę owego przepychu barwy....

Paola się waha i tylko na rozkazanie męża pójdzie.... Waha się, gdyż kocha Domenika, bo ten zuchwały artysta porwał ją urokiem swej młodości i tej siły, która sto słońc na tle jego obrazów zapala.... Lecz Andrzej każe jej iść, on bowiem dla sztuki i dla zwycięzenia groźnego współzawodnika gotów na wszystko. Paola idzie, — lecz tajemnicy artysty nie zdobywa, zdradza natomiast tajemnicę swojego serca: słucha słów miłosnych Domenica i odpowiada mu miłością — myślą zdradza małżonka.

Oto więc turniej rozstrzygnięty. I jako artysta i jako człowiek Andrzej zwalczony. Podesta i lud florencki wieńczą Domenica, a Paola ścigana obelgami i groźbą kochanki jego, demonicznej Bepiny, ucieka z mężowskiego domu, — uchodzi tam, kędy ją porywa uczucie, do weneckiego mistrza, który „posiadł czary“.

W mieszkaniu zwycięzcy uczta. Przybywa na nią podesta i wieńczy mistrza; przybywają zachwycone tłumy. Ale przybywa także i Andrzej. On pała żądzą zemsty i jej dopełnić musi. Domenico zabrał mu wszystko: wziął sławę, pochwycił żonę, zabił w pojedynku brata Marka, który za cześć Paoli się ujął.

Aby jednak wziąć zemstę, Andrzej musi działać podstępnie i nie zdradzić zamiarów. Przybywa tedy z hołdem i ujmuje Domenica, który wita go pod swoim dachem i przyjmuje serdecznie. Razem spełniają toasty, które słyszy Paola w najwyższem wzburzeniu: Ten wielki mistrz wenecki, który niedawno zapewniał ją, iż mu już „niepotrzebna sława, gdyż jaśniej oczy jej błyszczą, niż ona“ — to oczywiście ohydny życiowy szalbierz, który w poniżający kompromis wdał się z jej mężem, a nikczemnie chce go zdradzić. Więc w uczuciu pogardy dla siebie samej, straciwszy szacunek dla tego, którego ukochała, ucieka.... Wszyscy są przekonani, że zginęła samobójczą śmiercią.

Tymczasem pakt zawarty. Andrzej z Domenikiem to odtąd przyjaciele, którzy wspólnie pracować będą nad freskami katedry. W ciągu pracy Andrzej podstępnie zdobywa tajemnicę malowania Domenica, zdobywa to, o co mu najbardziej chodziło i teraz groźny współzawodnik zginąć może i zginąć musi. Wtedy Andrzej wchodzi w zmowę z uczniem swym Pietro i w chwili, gdy Domenico pracuje u samego stropu, gdy podesta przybywa, aby przypatrzeć się postępowi roboty, zapada się podpiłowane rusztowanie i — Domenico ginie.

Tajemnica jego artystycznej wielkości w rękach Andrzeja, — zemsta artysty dokonana! Lecz jeszcze człowiek, mąż zdradzony, nie jest pomszczony zupełnie.

I wtedy zjawia się Paola. Przebywała ona w okryciu u przyjaciółki swej Marietty, ale dłużej znieść nie mogła uwięzienia. Przychodzi tedy do katedry, aby z myśli występnych wyspowiadać się przed mężem i ponieść z jego ręki karę. Przybyła w chwili katastrofy i widziała wszystko — ona wie, kto jest zbrodniarzem, chociaż wszelkie podejrzenia padają na nią. Oskarża ją sama obecność w świątyni, oskarża ją zacięta Bepina, twierdząc, że Paola w ten sposób wywarła swą zemstę na Domeniku, gdyż nie był jej wiernym. Ale i ona sama oskarża siebie, ona przyznaje się do zbrodni i chętnie poniesie śmierć, która będzie jej wybawieniem! Przecież męża, którego myślą zdradziła, potępiać nie może i nie będzie, — nie wyda go pod miecz katowski.

— To święta! — woła matka Andrzeja, Lorenza, — ale demon pychy i zemsty owładnął duszą starego florenckiego mistrza. Jak nie mógł przebaczyć Domenikowi jego artystycznej wyższości, tak nie przebaczy żonie nawet myśli występnej. „Ty zginiesz z mojej ręki!“, woła, i zabija ją w obliczu podesty, wołając:

„Ja na proch starłem tych bezwstydnych dwoje
I ohydnego pozbywszy się trądu,
Wzrastam w olbrzyma, zwycięski i dumny!
Waszej się kary nie lękam, ni sądu,
Gdy się pomszczony położę do trumny“.

I Andrzej może ujść kary, bo mu podesta w imię wielkich zasług artystycznych, nawet te zbrodnie przebacza.

Ale jest kara, której nie ujdzie. To wyrzut sumienia. I ten wielki niegdyś artysta, którego talent zawiść i żądza zemsty spaliły, woła do matki:

„....Wyjmij z mego serca
Tę pełną jadu nienawiści żmiję,
I Kainowe piętno zetrzyj z czoła!
O módl się za mnie do śmierci anioła,
Bo samą zemstą dusza nie wy-
[żyje“.

Tą myślą tak prawdziwą a głęboką kończy się wstrząsający ten dramat, który przedstawia odwieczną walkę pychy i samolubstwa ludzkiego, walkę wydaną wszelkiej myśli wyższej, wielkiemu talentowi, który staje do współzawodnictwa.

W tym ogniu pychy zanika i ginie talent Andrzeja, zanika jego szlachetność i pobożność, bo on już nawet u zwłok brata modlić się nie umie, — a ofiarami w tej walce padają tacy jak Domenico... lecz tajemnica ich artyzmu, ślady ich pracy zostają — one jedne nieśmiertelne!

Już z tego pobieżnego streszczenia, czytelnik powziąć może wyobrażenie o wielkich pięknościach utworu — pięknościach literackich, wzmożonych niepospolitą siłą dramatyczną.

Błędy są sceniczne, które wrażenie niepomiernie psują. Przedewszystkiem są rozwlekłości znaczne, — owe „szekspirowskie“ dyalogi różnych osób, nie należących do akcyi głównej, które ołówek reżyserski mógł i powinien był skrócić. W druku to wygląda dobrze przyczynia się bowiem do uwydatnienia czytelnikowi sytuacyi, — na scenie osłabia efekt i przerywa ciągłość działania. To samo odnosi się do zbyt długich tyrad, wygłaszanych i przez Andrzeja i przez Domenica i przez ich uczniów a nawet przez podestę. — Nicby na tem nie straciła wyborna gra p. Chmielińskiego w roli Andrzeja, a nawet o wieleby zyskała, gdyby artysta chciał wspaniałomyślnie poświęcić efekt deklamacyjny dla scenicznego. Autor w dziele literackiem myśleć musi za bohatera i te myśli przedstawia, — na scenie, bohater mówi to tylko, co w tej sytuacyi mówić można. Tę granicę ołówek reżyserski zaznaczyć winien.

Błędnem jest również, mojem zdaniem, zakończenie sceny śmierci brata Andrzeja, szlachetnego Marka. Umiera on stanowczo za długo, niepotrzebnie mówi, a modlitwa Bepiny, ślicznie oddana przez p. Siennicką, jest zgoła niepotrzebną i psuje wrażenie. Byłoby ono silniejszem, gdyby po odrzuceniu tych wszystkich epizodów, scena ta kończyła się mściwym okrzykiem Andrzeja, który „modlić się nie może“: — „Chodźmy do Domenica! chodźmy na biesiadę!“

Zarzuty, jak widzimy, odnoszą się jedynie do warunków scenicznych, dzieła literackiego nie naruszają wcale, które, zdaniem mojem, jest niepospolite.

Wykonanie dramatu było w całości na scenie naszej poprawne i bardzo staranne, chociaż znowu obowiązek krytyka każe mi poczynić pewne zastrzeżenia. Pani Stachowicz, która w ostatnim akcie wyglądała w białej szacie prześlicznie — jak prawdziwe zjawisko — nie miała jednak w grze swojej ani

naturalności, ani szczerego zapału. Przesadzała w deklamacyi — (oto treść mego wrażenia) — przeciągała frazesy, osłabiając tem efekt całości. To samo muszę powiedzieć o p. Żelazowskim, który z roli Domenika nie uczynił typu a grą nie porywał. Po jego talencie spodziewać się było można znacznie więcej. Wyborny był p. Chmieliński jako Andrzej. Brakowało mu nieco głosu, ale stworzył typ, — jego Andrzej, to kreacya żywa i pozostająca w pamięci. Doskonałą w całem znaczeniu tego wyrazu, była pani Siennicka, jako demoniczna Bepina; każdy ruch, każde słowo, każdy wyraz twarzy był artystycznie skończony. Niewielką rolą wysunęła się ta niepospolita artystka na plan pierwszy, — oby też zawsze chciała pamiętać *que le talent oblige*.... A talent to rzeczywiście pierwszorzędny!

Inne role były wykonane dość poprawnie; bladą jednak niezmiernie i anemiczną była p. Ogińska w roli Maryetty, a o pseudonimach „herbowych“, które się poczynają mnożyć na scenie naszej, chyba wspominać trudno.... Natomiast wspomnieć trzeba z uznaniem o wdzięcznej piosence. Carla, ucznia Domineca, kompozycyi p. Fr. Słomkowskiego.

***

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

XXIII. doroczne walne Zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych rozpoczęło obrady wczoraj w sali ratuszowej. Zgromadzenie zagaił prezes Związku p. Stanisław Szczepanowski dłuższą przemową w której wskazał na znaczenie zasady pomocy własnej. Na podstawie dat przytoczył prezes, że z końcem roku 1896 wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w Austryi operowały kapitałem około 400 milionów, licząc w to kapitał własny, fundusz rezerwowy, wkładki i kredyt bankowy. Z tego kapitału na stowarzyszenia niemieckie przypada około 130 milionów, na stowarzyszenia zaś czeskie, polskie, ruskie, włoskie i słoweńskie około 270 milionów. Cyfry te dały prezesowi asumpt do postawienia twierdzenia, że narodowości nieniemieckie pracują o wiele skuteczniej na polu samopomocy i nie zasługują bynajmniej na zarzut, jakoby były „narodowościami niższego rzędu.“ W dalszym toku przemowy określił prezes pojęcie urzędnika-obywatela i dotknął sprawy założenia Banku związkowego spółek zarobkowych i gospodarczych w Galicyi na wzór czeskiego: „Živnostenska banka“ — a przemowę swą zakończył wezwaniem do gorliwej pracy realnej na obywatelskich polach działania, zdala od antagonizmów partyjnych i politycznych.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano p. Kotarskiego z Krakowa, zastępcami: dr. Mandyczewskiego ze Stanisławowa i ks. Gąsiorowskiego; sekretarzami: dr. Marynowskiego i p. Kosibę.

Zgromadzeni zwolnili wydział i lustratora od odczytywania sprawozdań z czynności zarządu i lustracyi za r. 1896/7 — i przekazali je do zbadania komisyi. Bardzo obszerne to sprawozdanie musimy z braku miejsca odłożyć do następnego numeru. Do komisyi matki na wniosek dr. Lechowskiego wybrani zostali pp. Menerka, dr. Wurst, Stępień, Osiński i Rozwadowski.

Następnie członek wydziału dr. Lechowski przedstawił sprawę założenia Banku związkowego Dziś sprawa założenia tego Banku jest na dobrej drodze, gdyż dzięki pomocy posła Merunowicza, załatwioną już została przez władze. Tydzień temu odbyło się zebranie założycieli Banku, a obecnie poprawiony projekt statutu przedkłada wydział zgromadzeniu. Celem Banku jest powiększenie liczby stowarzyszeń tak, żeby objąwszy siecią kraj, walczyły skutecznie z lichwą, dalej zająć się organizacyą kredytu włościańskiego, przeważna część bowiem członków stowarzyszeń składa się z włościan; wreszcie celem Banku jest pobudzenie do silniejszego rozwoju Towarzystw wytwórczych i handlowych, które dotychczas słabo funkcyonują. Między warunkami, których spełnienia domagają się władze, jest ten, aby przedewszystkiem zebrano na Bank kapitał akcyjny pół miliona i żeby jedną czwartą część akcyi zakupiły Towarzystwa związkowe. Trzeba będzie rozwinąć agitacyę po powiatach celem pozyskania jak największej liczby akcyonaryuszy. Referent zaproponował, żeby omówieniem tej sprawy zajęła się komisya bankowa, którą wybrać należy.

Na propozycyę komisyi matki wybrano następujące komisye specyalne:

Komisya wydziałowa pp.: ks. Koleński, Baczyński, dr. Szczaniecki, Konopka, dr. Uramowicz, Rozwadowski i Wurst.

Komisya lustracyjna pp.: bar. Brunicki, Zbrożek, Kruszelnicki, Nawrocki, Menerka, Ulrich, nadto z urzędu: Domagalski i Strzyżowski.

Komisya budżetowa pp.: Kuczyński, Jabłoński Wincenty, Halski, ks. Rabiej, Osiński i Kowalewski.

Komisya bankowa pp.: dr. Lisiewicz, dr. Strutyński, Stępień, dr. Dulęba, dr. Ehrlich, dr. Mandyczewski, Łaski K. i Struszkiewicz.

Komisya wnioskowa pp.: Markiewicz, ks. Jaworski, Borysiewicz Armatys, Zamorski, Doboszyński, Jastrzębski, Przytyka.

Komisyom tym przydzielono rozmaite przedłożenia i wnioski, nad którymi komisye obradowały wczoraj popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·45 do 11·50, loco Ołomuniec 10·90 do 11·—, loco Berno - Wiedeń 11·05 do 11·15, na listopad loco Aussik 11·50 do 11·55 cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·90 do 19·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75 galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj, Państwo opuścili dzisiaj o godz. 1 popołudniu Budapeszt, udając się z powrotem do Wiednia.

W obradach Izby posłów nastaje kilkudniowa pauza; najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero w przyszły czwartek.

Wobec skarg podnoszonych przez obstrukcyę z powodu uchwały, wzięcia prowizoryum ugodowego pod obrady na wieczornych posiedzeniach Izby, podnosi *Fremdenblatt*, że w Izbie deputowanych uczyniono jedynie krok dla zabezpieczenia konstytucyjnego systemu w Austryi. Wszczęła się walka nie przeciwko konstytucyi, ale o konstytucyę. i weszła w stadyum decydujące. Nie może być większego ciosu dla konstytucyi, jak fakt, że parlament z własnej siły nie jest w stanie spełnić zadań dualizmu. Nie ten jest przyjacielem życia konstytucyjnego, kto chce mieć martwy parlament, ale ten, kto chce go widzieć żywym i spełniającym swoje zadania. Zabijać parlament, to znaczy spełniać zamach stanu. Wszystkie stronnictwa powinny się strzedz, aby nie dały podstawy do podobnych oskarżeń. Niemcy nie zrzekliby się swych praw i roszczeń, gdyby dali Państwu, co się Państwu należy. Żadnemu stronnictwu nie można pozwolić, aby uzyskało jakieś powodzenie przez walkę z dualistycznemi zasadami Państwa. W końcu dziennik wyraża nadzieję, że pomiędzy obstrukcyonistami obudzi się w krytycznej godzinie patryotyczne uczucie. Inaczej obstrukcya, oprócz porażki, dozna jeszcze uczucia żalu.

Według *Vaterlandu* umotywowany porządek dzienny, jaki zamierza postawić katolicka partya ludowa podczas wniosku oskarżenia PP. Ministrów z powodu wydania rozporządzeń językowych brzmi; Izba, uważając za pożądane, aby kwestye narodowościowe i językowe zostały załatwione nie jednostronnie w drodze rozporządzeń, lecz za pomocą ustawowego uregulowania, przechodzi nad oskarżeniem Ministrów do porządku dziennego.

Węgierska Izba magnatów załatwiła wczoraj prowizoryum ugodowe. przedłożenie w sprawie ugody z Kroacyą i Slawonią, oraz prowizoryum budżetowe.

Z Belgradu rozeszły się pogłoski, iż król Aleksander zamierza odbyć dłuższą podróż za granicę; dalej, że były król Milan ma być ustanowiony współregentem, że ma nastąpić kościelny rozwód Milana z Natalią i że Milan ma zawrzeć nowy związek małżeński. Z kompetentnej stronyj serbskiej stwierdzają, iż te wszystkie pogłoski są zupełnie bezzasadne i uważają je za złośliwe wymysły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 października. Wczorajsze tajne posiedzenie Izby deputowanych zamknięto o godzinie 6 wieczorem, poczem na nowo otwarto posiedzenie jawne.

Wiceprezydent p. Abrahamowicz udzielił głosu dep. Kienmannowi ze stronnictwa ludowców niemieckich do postawienia wniosku. Wywołało to gwałtowne protesty na lewicy i głosy: „Przedewszystkiem głosować nad wnioskiem Kronawettera!“ Wśród wielkiej wrzawy wielu deputowanych pobiegło do trybuny prezydenta Izby, dokoła której powstał wielki ścisk. Wywiązały się gwałtowne kontrowersye, wrzawa nieustawała. Wiceprezydent zawiesił w skutek tego posiedzenie na 5 minut. Po otwarciu posiedzenia na nowo dał Wiceprezydent odpowiedź w sprawie formalnego traktowania dwóch wniosków, postawionych na posiedzeniu tajnem — w przedmiocie regulaminu obrad — i powołał się w tej mierze na pośrednictwo zwierzchnika katolickiego stronnictwa ludowego bar. Dipauliego. Ponowne protesty i hałas na lewicy.

Br. Dipauli oświadcza, że w sprawie formalnego traktowania dwóch wniosków postawionych na posiedzeniu tajnem został zniewolony do pośrednictwa, mianowicie prosiło go o to kilku członków mniejszości.

W sprawie tego oświadczenia br. Dipauliego chce zabrać głos członek niemieckiego stronnictwa ludowego dep Kaiser. Wiceprezydent odbiera mu głos, i udziela głosu dep. Jędrzejowiczowi jako mowcy za prowizoryum ugodowem z Węgrami. Gromkie oklaski na prawicy, gwałtowne protesty na lewicy. Wśród ciągłego tumultu, krzyków i bicia w pulpity na lewicy, przemawia dep. Jędrzejowicz, wywodząc, że takie nie do uwierzenia sceny, jakie się dzieją w Izbie, podkopują godność Izby i w ogóle parlamentaryzmu — i takie sceny dzieją się właśnie podczas obrad nad najważniejszemi dla Państwa i ludności sprawami! Koło polskie oświadczyło już niejednokrotnie, że będzie głosowało za doprowadzeniem do skutku ugody z Węgrami z państwowych i ekonomicznych względów, musi jednak zarazem żądać słusznego uwzględnienia interesów tej (przedlitawskiej) części Monarchii. Mowca wskazuje na to, że w r. 1878 były trzy prowizorya ugodowe, każde na miesiąc, i że wówczas stała u steru zjednoczona lewica. Mowca oświadcza, że Polacy żądają, ażeby jeśli przyjdzie do skutku stała ugoda z Węgrami, stanowisko, jakie zajęła deputacya kwotowa zostało też w praktyce przeprowadzone. Polacy żądają dalej usunięcia postanowień co do handlu mlewem. Mowca znajduje, iż jest rzeczą nie do pojęcia, że to samo stronnictwo, które przyszło w następstwie po mężach, którzy przyczynili się do stworzenia konstytucyi, chce obecnie tę konstytucyę obalić. Mowca zapytuje, czy odpowiada to interesom ludu, jeżeli z powodu taktyki opozycyjnej całą Monarchię wprowadzi się na bezdroża.

Mowie dep. Jędrzejowicza towarzyszyły kilkakrotnie oklaski z prawicy, podczas gdy na lewicy trwały nieustanne hałasy. Równocześnie z dep. Jędrzejowiczem przemawiał niemiecki ludowiec dep. Kienmann. Hałas na lewicy trwał bez przerwy i wzmagał się z każdą chwilą. Gdy dep. Jędrzejowicz zakończył przemówienie, oświadczył Wiceprezydent Abrahamowicz, wśród ironicznych gwałtownych krzyków na lewicy, że przerywa posiedzenie.

Przerwa trwała do godziny pół do 8 wieczorem, poczem Wiceprezydent otworzył posiedzenie na nowo. Dep. Kienmann uczynił wniosek o zamknięcie posiedzenia, i zażądał ażeby nad tym wnioskiem głosowano imiennie. Na to oświadczył Wiceprezydent Abrahamowicz, że zamyka posiedzenie. Lewica przyjęła to oświadczenie żywem poruszeniem i oklaskami. Posiedzenie Izby trwało 27 godzin z rzędu.

Podczas przerwy zemdlał w przedsionku Izby dep. Błażowski.

Następne posiedzenie Izby we czwartek o godzinie 11 przed południem.

Wiedeń, 30 października. (*Z Izby dep.*) Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izyby, Wiceprezydent Abrahamowicz, odpowiadając na interpelacyę pos. Steinwendera, wspomniał o nagłem zasłabnięciu Prezydenta dr. Kathreina podczas wiosennej sesyi Rady państwa i że właściwym powodem choroby była troska o to, że, jak dr. Kathrein sam się kilkakrotnie wyraził, przy dzisiejszym regulaminie Izby, nic dodatniego zdziałać nie może. Pan Wiceprezydent mniema jednak, że może zapewnić, iż skoro koledzy poproszą dr. Kathreina o poufne wyjaśnienia, Prezydent Kathrein życzeniu temu uczyni zadość. P. Wiceprezydent zapewnił wreszcie, że dr. Kathrein nie miał wcale wiadomości o treści wniosku dep. Jaworskiego, gdyż wniosek ten w chwili kiedy dr. Kathrein wniósł swą dymisyę, wcale nie był jeszcze zredagowany.

Kraków, 30 października. (*Tel. pryw.*) Upraszamy o zamieszczenie w łamach szanownego organu następującego komunikatu: Podpisani odbyli w kasach Towarzystwa wzajemnego kredytu, szczegółowe szkzntro wszystkich depozytów, będących własnością funduszów rezerwowych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jakoteż wszystkich depozytów prywatnych i oświadczają, ze badając każdy depozyt szczegółowo, znaleźli depozyta w zupełnym porządku, i nigdzie nie napotkano żadnych braków, nieprawidłowości ani usterek.

Kraków, 30 października 1897.

Józef Męciński, prezes rady nadzorczej. *Ignacy Głażewski*, zastępca refernta. *Franciszek Kroebl*, naczelnik Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Wiedeń, 30 października. Marszałek krajowy Galicyi, Stanisław hr. Badeni, wyjechał do Paryża.

Wiedeń, 30 października. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował inżyniera galicyjskiego Wydziału krajowego i zarazem docenta szkoły Politechnicznej we Lwowie, Leona Syroczyńskiego, nadzwyczajnym profesorem encyklopedyi górnictwa, eksploatacyi nafty i wiertnictwa, w tejże szkole.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Przemyślu — Leoncyusza Kuźmę, rzeczywistym nauczycielem ruskich paralelek gimnazyum państwowego w Kołomyi.

Wiedeń, 30 października. Z kół zostających w styczności z Bankiem dla krajów koronnych, rozeszła się autentyczna pogłoska, że Radca Dworu, Hahn, który już niejednokrotnie wyrażał życzenie usunięcia się od kierownictwa Banku, postanowił nieodwołalnie w najbliższym czasie z urzędu zajmowanego dotąd, zrezygnować. Tak gubernator Banku dla krajów koronnych jak i Rada nadzorcza, wyrażając p. Hahnowi uznanie i wdzięczność za wielkie jego zasługi, z żalem przyjmują do wiadomości jego postanowienie i proszą go o zatrzymanie kierownictwa do końca grudnia b. r.

Wiedeń, 30 października. Dziennki miejscowe donoszą, iż jako następca dyrektora Banku dla krajów koronnych, Hahna upatrzony jest generalny dyrektor Alpejskiego Towarzystwa górniczego — Palmer.

Wiedeń, 30 października. *Fremdenblatt*, omawiając wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych, twierdzi, że jedyną zdobyczą dnia była rzeczowa i spokojna mowa p. Jędrzejowicza. Pożałowania godnem jest, że zagłuszały ja hałaśliwe awantury ze strony lewicy, gdyż wywody mowcy zasługiwały na to, by je wszyscy słyszeli. Można jednak wypowiedzieć nadzieję, że mimo wszystko, odniosą one pożądany skutek.

Reichswehr pisze, iż wielką szkodą jest, że niemieccy posłowie opozycyjni nie chcieli nawet wysłuchać mowy Jędrzejowicza.

Budapeszt, 30 października. Najj. Pan udzielił z prywatnej Swej szkatuły 4000 zł. dla ubogich Budapesztu; 300 zł. dla ubogich w Gödöllö.

Ateny, 30 października. Według dziennika *Ephimeris*, ogólny budżet wydatków na rok przyszły ustalono w kwocie 15 milionów. W rozmaitych działach administracyi publicznej polecono zredukować wszystkie wydatki.

Komisya, wydelegowana dla ułożenia z Edemem baszą warunków powrotu zbiegów greckich do Tessalii donosi, że miejscowości Pharsala, Tyrnavos, Valestino i Domokos, mają być uważane za obozy wojskowe i powrót zbiegów do tych miejscowości nie jest na razie jeszcze dozwolony; zakaz natomiast powrotu zbiegów do Larissy, ze strony tureckiej cofnięty.

Asch, 30 października. Zauważane w dniach 25 i 26 b. m. wstrząśnienia ziemi, ponowiły się dzisiaj rano przy silnych podziemnych grzmotach.

Konstantynopol, 30go października. Wczorajsze posiedzenie komisyi grecko-tureckiej dla ostatecznego ułożenia traktatu pokojowego trwało półczwarta godziny. Trudności co do III artykułu traktatu zawsze jeszcze są nieusunięte. W sprawie ustanowienia maksymalnej kwoty odszkodowania dla osób prywatnych, delegaci greccy oczekują wskazówek z Aten. Najbliższe posiedzenie komisyi delegatów w poniedziałek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 134·—, Węgierskie akcye kredytowe 388·50, Akcye anglo-austryackie 163·50, Akcye banku Union 292·50, Akcye kolei południowej 83·—, Losy tureckie 61·—, Akcye kolei państwowej 335·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·80, Akcye tytoniowe 154·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 262·—, Akcye banku dla krajów koronnych 220·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90. Akcye banku związkowego 253·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemski 455·—, Kredyty 354·50. Rimamurania 260·50 Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ostrzeżenie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności jak i P. T. lekarzy, że przy sprowadzaniu lub zakupnie **wody selterskiej** zawsze na to baczyć trzeba, dostawano **prawdziwy**

Król. Selters (Königl. Selters)

z zdroju mineralnego **Nieder-Selters**, a nie jakieś fabrykaty lub naśladownictwa.

Prawdziwa **woda Selterska** ma tak na flaszkach jak i na bańkach oznaczenia

Król. Selters (Königl. Selters)

jak niemniej jako dalsze znamię heraldyczny orzeł **na czerwono-niebiesko** drukowanych winetach.

Prosimy więc przyjaciół **prawdziwej** wody

Król. Selters (Königl. Selters)

wszelkie naśladownictwa odrzucić, a podać nam łaskawie nazwiska tych kupców, którzy sprzedają falsyfikaty pod podobnie brzmiącą nazwą, lub naśladownictwa w ogóle, abyśmy przeciw nim wdrożyć mogli sądowe kroki.

Król. zdrój mineralny

Siemens i Ska. w Berlinie.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

ordynuje od godz. 3—5 przy ulicy Słowackiego l. 5 I. piętro.

Nadworny lekarz-dentysta

Dr. Z. Reinhold 1247

powrócił i ordynuje ul. Trzeciego Maja l. 8

Uczeń centralnego instytutu w Sztokholmie

Dr. Józef Dukiet

powrócił i ordynuje gimnastykę szwedzką leczniczą, (ortop, masaż i elektr.) w skrzywieniach, reumatyzmie, bledniey, cukrzycy, histeryi, migrenie. osłabieniu starczem, chorobach kobiecych, jakoteż w cierpieniach serca i kiszek. Ulica Sykstuska liczba 35, od 3 — 4. 1260

„Pinol" nazywa się nowo wynaleziony preparat, który się okazał jako znakomity środek ochronny przeciw wilgoci, mokrocie, grzybom i pleśni, dalej jako trwały środek do gruntowania i do mięszania z wapnem i farbami ziemnymi. Wreszcie przekonano się, że jest znakomitym środkiem niszczącym owady. Gdy nadto ziemia w nim składników trujących, lub gryzących, gdy nie jest palnym, nie wydaje woni, w użyciu czystym i wygodnym, nie powinien brakować w żadnem gospodarstwie. Nabyć je można w fabryce Pinolu barona Brennera w Gainfarn koło Wiednia (skład: Wiedeń I. Hoher Markt 3) w pół kilowych puszkach po 45 ct. i 4 kilowych paczkach pocztowych po 3 zł. 20 ct. Jury wystawy nowych wynalazków w Wenecyi przyznała „Pinoli" złoty medal.

Kancelarya adwokatów

Henryka i Tadeusza Szydłowskich

została przeniesioną z dniem dzisiejszym do domu **przy ul. Wacława Dąbrowskiego l. 7.** obok łaźni Ducheńskiego (dawniej plac Chorążczyzny).

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 października 1897

HOTEL GEORGE

PP. H Zakrzewska z Wiktorowa, Z hr. Koziebrodzki z Chlebowa, O. Schnell z Firlejowki, A. hr. Piniński z Suszyna, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, F. Gniewosz z Kontów, F. Minkusiewicz z Dukli, dr. Haczewski z Kołomyi, dr. Jacewicz z Odessy, W. Ustrzycki z Czelatyc, K. Madejski z Mielca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Strzelecki z Kukizowa. M. Jaworska z Ostrowczyka, dr. A. Iskrzycki z Sanoka, B. Stelmach z Wieczorki, W. Michalski. z Gawłówki (bochnia) K. J. Gadowski z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 października 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	—	214	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	90	98	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	40	97	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu biegącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 października 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.15	102.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	161.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190.50	191.50
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.50	154.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 10	123 30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.45	101.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100 —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	121.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	212.50	213 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 80	100 40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.85	99.85
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.70	99 90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 50	101 30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139 50	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.50	156 —
„ „ „ za 50 zł.	155.—	156 —
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.55	97 85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	—.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.50
Tureckie obl. prem. kolei. za 400 frank.	60.70	61.20
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103.—	103 50
„ „ „ „ los. 4 pr.	99 —	99.30
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 70
„ „ „ „ „ 5[illegible] lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97 30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.50	97.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98.—	99 —
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98 50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	117.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	118 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 90	101 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109 10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109 —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99 60
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.50	199.50
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	162 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 —
Palffy 40 zł. mk.	59 50	60 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18 75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.20	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.—
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47 —
„ m. Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	149.—	1[illegible].—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk	57 —	60.—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	163 50	164 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	1440.—	14[illegible].—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353 —	353 50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.50	388 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	748.—	7[illegible]3.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	3[illegible]5.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216 90	217 40
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	9[illegible]4 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.—	2[illegible]1 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 —	1[illegible]3.50
Živnostenska banka 100	128 —	1[illegible]3.25
K. Akcye Przedsiębiorstw **transportowych.**		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł mk.	3385.—	33[illegible]5 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287 —	[illegible]88.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	2[illegible]0.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	335 15	335 65
„ węgier galicyj. I. 200 zł.	211 50	218.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	436.—	439 —
L. Akcye Przedsiębiorstw **przemysłowych.**		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	288.—	28[illegible].—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	133 75	133 95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	720 —	732 —
Schodnicy 500 kor.	590.—	59[illegible].—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Tritail. tow. kop. węgla 70 zł	165.—	166.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.80
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42.5	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.54
20-markówka	11.75.5	11.79.5
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Rubl	1.27.[illegible]	1.27.[illegible]

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"

Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70

na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5771 (8584 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Bochni przeciw Tomaszowi Zabdyrowi w kwocie 99 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacya realności całej lwh. 109 a 1/5 części lwh. 43 ks. gr. gm. Dobczyce objętych Tomasza Zabdyra własnych.

Cena wywołania mianowicie co do pierwszej kwota 200 zł., co do drugiej kwota 215 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć moż w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce 20 września 1897.

L. 8613 (8506 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności lwh. 30 w Kętach Antoniego i Anny Jurzaków własnej w budynku sądowym w dwóch terminach 6 grudnia 1897 i 12 stycznia 1898 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 2356 zł 50 ct.

Wadyum wynosi 236 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Kęty, 13 października 1897.

L. 6244 (8587 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Langera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 60, 54, 5/6 części lwh 55, 5/8 części lwh. 51 i 2/4 części lwh. 60 gm. kat. Rzeki objętej, dłużnika Franciszka Niewolskiego własnej) w dwóch terminach mianowicie dnia 6 grudnia 1897 i dnia 10 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik.

Wadyum wynosi 244 zł. 70 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 13 sierpnia 1897.

L. 14556 (8433 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw Joslowi Birnberg i Beili Haspel rozpisaną zostaje w celu ściągnięcia 2 kwot po 21 zł. 25 ct. i reszty kapitału 466 zł 27 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Josla Birnberga i Beili Haspel w Kołomyi pod Nr. 133 i 380 położonej w jednym terminie dnia 14 grudnia 1897 na godzinę 10 przed południem, przy którym sprzedaną zostanie tylko powyżej ceny wywołania w kwocie 840 zł. w. a., że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 84 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć i że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane

Kołomyja, 18 września 1897.

L. 3579 (8534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 17 w Bujakowie Jana Faltyna własnej w budynku sądowym dnia 6 grudnia 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Sporna notaryusza w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeć można w Sądzie.

Kęty, 6 września 1897.

L. 10581 (8618 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Emilowi Rath pto 3 razy po 179 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 25 listopada 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Nowosiółce położonej wyk hip. l. 1098 ks. gr. gm. kat. Nowosiółko objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 12000 zł. wadyum 1200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Maurycy Roth adw. w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

W Podhajcach, 30 września 1897.

L. 5720 (8653 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciwko Ozyaszowi Pessel i tow. o zapłacenie kwoty 832 zł. 06 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 180 ks gr. gm. kat. Żółkiew I część objętej własnością Ozyasza i Gitli Pesslów będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4000 zł. przy udzieleniu pożyczki ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 23 listopada 1897 i w dniu 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 400 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Korol w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności powyższej realności do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 11 czerwca 1897.

L. 7690 (8651 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Samuela Hochhausera w kwocie 22 zł. 80 ct. publiczną sprzedaż egzekucyjną posiadłości objętej wyk. hip. l. 1071 gminy Piwniczna objętej Michała i Maryanny Olszowskich własnej dnia 23 listopada 1897 i dnia 21 grudnia 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 31 sierpnia 1897.

L. 5995 (8641 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 23 listopada 1897 i dnia 23 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hujsku położonej wyk. hip. 27} ks gr. tejże gminy objętej dłużnika Iwana Dycio własnej na zaspokojenie wierzytelności Losera Latkego w kwocie 160 zł. z pn.

Cena wywołania 2720 zł.

Wadyum 272 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania możn w tut registraturze przejrzeć.

Dobromil, 27 września 1897.

L. 18472 (8630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz dr. Bronisława Błażejowskiego sumy 225 zł. w. a. z pn. licytacyę realności pod lk. 59 i 45 położonych a Eliasza Marszałka własnych wyk. hip. 9 i 61 gm. Laszki murowane objętej na dzień 17 listopada 1897 i na dzień 17 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 3970 zł.

Wadyum 397 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jan Białogórski

Lwów, 6 października 1897.

L. 6893 (8650 3—3)

W dniach 29 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tut na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej tejże licytacya 1/8 części realności objętej wyk. l. 236 i 1/2 realności objętej wyk hip. l 382 ks. gr. gm. Kniżowskie własność dłużnika Srula Spiegla syna Bendeta stanowiących celem ściągnięcia należytości Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 352 zł.

Wadyum 35 zł. 20 ct.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jedrzej Pawliz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

Rożniatów, 18 września 1897.

L. 5411 (8648 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 29 listopada 1897 o godz. 10 rano relicytacya 1/4 części realności whl. 1294 ks. gr. gm. Obertyn Ela Schutzmana własnej na rzecz Jūdes Schneid pto 80 zł. a. w. za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 355 zł. a. w.

Wadyum wynosi 35 zł. 40 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 18 października 1897.

L. 40444 (8635 2—3)

W c. k. Sądzie powiat. deleg. miejskim cywilnym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 26 listopada i 22 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 99 w Zwierzyńcu Franciszka Gargi własnej.

Cena wywołania i przyjętej własności wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schoen.

Kraków, 20 września 1897.

L. 4562 (8647 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 29 zł a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 29 listopada i dnia 31 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 3/4 części realności według whl. 858 ks. gr. gm. kat. Usznia dłużnika Wacława Zielińskiego własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 15 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 1 września 1897.

L. 4893 (8636 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Justyny Feńdko w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 94 gminy katastr. Smolnik objętej, dłużnika Iwana Koń własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 listopada 1897 i dnia 10 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński.

Wadyum wynosi 119 zł. 20 ct. a. w.

Baligród, 21 sierpnia 1897.

L. 4782 (8654 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Hrycia Szumskiego przeciwko Iwanowi Szumskiemu o zapłacenie kwoty 65 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wyk hip. l. 462 gminy kat. Turynka objętej własnością Iwana Szumskiego będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 140 zł. 80 ct. ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 19 listopada 1897 w dniu 17 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Żółkiew, dnia 30 czerwca 1897.

L. 8859 (8639 3—3)

W celu zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Pflanzera w kwocie 2 zł 60 ct. a. w. odbędzie w tutejszym Sądzie w dniach 22 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 9 gm. kat. Rzeszowa objętej Jana Gorczycy własnej.

Cena wywołania 2481 zł.

Wadyum 248 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 16 lipca 1897.

L. 7870 (8645 3—3)

W dniach 22 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 422/301 w Letni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 245 księgi gruntowej dla Letni, dłużniżników Chaima Jony Koppla i Chai Koppel własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 410 zł.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medeniecach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 3 września 1897.

L 4661 (8646 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 87 zł. 45 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada i dnia 31 grudnia 1897 zawsze o godzie 10 przedpoł. przymusowy publiczny przetarg realności w Podhorcach położonych według whl. 649 i 628 Anny z Czajkowskich Zahorojko i realności według wyk. hip. l. 114 Fedka Feszczura własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 90 zł. 20 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, dnia 1 września 1897.

L. 5028 (8521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 25 zł. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa odbędzie się dnia 30 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. 1165 gm. kat. Sołotwina objętej Szulima Reitera syna Dawida własnej.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. A. Studzińskiego.

Sołotwina, 25 sierpnia 1897.

L 10180 (8170 3—3)

W spawie egzekucyjnej spadkobierców Salamona Wieselberga przeciw spadkobiercom Samuela Falik pto 7304 zł. 45 ct. a. w. odbędzie się w sądzie tut. publiczna egzekucyjna sprzedaż w drodze relicytacyi realności dłużnika w Czernelicy położonej a whl. 763 tejże gm. kat objętej w dniu 29 listopada 1897 o godz. 11 rano na którym takowa nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 15509 zł. 34 ct.

Wadyum 1560 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i warunki w Sądzie tym do wglądu.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 5 października 1897.

L. 4081 (8239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 175 zł. 89 ct. a. w. z pn odbędzie się w sądzie tut. w dniu 30 listopada 1897 i w dniu 30 grudnia 1897 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna licytacya realności objętej whl. 1434 ks gr. gm. kat. Sołotwina dłużniczki Lei Vogel własnej na rzecz Towarzystwa kredytu i oszczędności „Union“ w Kutach.

Cena wywołania wynosi 1316 zł.

Wadyum 131 zł 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Adam Studzińki w Sołotwinie.

Sołotwina, 25 sierpnia 1897.

L 17433 (8363 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 269 zł 86 ct zpu odbędzie się na rzecz firmy A. D Grohman w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1821 gminy Kałusz objętej dłużnika Nechemiego Liebschütza własnej na dniu 30 Listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym rasem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 392 zł. 10 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzrcieli ustanowiony adw. Dr. Stanecki z Kałusza,

Kałusz 21 Września 1897.

L. 4931 (8564 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100% dodatku konsumcyjnego od wina w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szliki i Gliniańskie na lat 2 od 1 stycznia 1898 począwszy ewentualnie na lat 3 również od 1 stycznia 1898 począwszy a to w razie uzyskania zezwolenia na dalszy pobór tego dodatku odbędzie się dnia 8 listopada b. r. o godz. 4 popołudniu w Magistracie m. Złoczowa publiczna licytacya tak ustna jak i ofertowa, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem nadmienieniem się zaprasza iż jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawy w kwocie 2061 zł.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy licytant 10 prc. ceny wywoławczej jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzane a nadto będą przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Magistrat miasta

W Złoczowie, d 21 października 1897

L. 13267 (7722 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśln podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Heilberga przeciw Antoniemu Raszewskiemu o zapłacenie kwoty 7000 zł. odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 i dnia 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 28 przymusowa sprzedaż w powiecie Jaworowskim położonych dóbr Trościaniec wyk. hip. l. 1196 objętych obecnie Antoniego Raszewskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 68887 zł. 5 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jak również dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Jana Müllera sen. Jakuba Ruppa junior, Elżbiety Müller, Jana Ruppa junior, Krystyny Rupp, Jana Ruppa senior i Henryka Ruppa ustanowiono adw. dr. Jana Glembockiego w Przemyślu ze substytucyą adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

L. 5232 (8672 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 30 w Majdanie położonej wedle wyk. hip. l. 36, 291, 292, 293, 294 gminy Majdan spadkobierców Stefana Bolubasa, Michała Lemko, Matrony Bolubasz zam. Lemko własnych w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galic. Zakładu kredytow. ziemskiego w likwidacyi w dniu 26 listopada 1897 i w dniu 28 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania a to: ciała hipot. l. wyk. 36 w sumie 400 zł., l. wyk. 291 w sumie 200 zł., l. wyk. 292 w sumie 100 zł., l. wyk. 293 w sumie 175 zł., l. wyk. 294 w sumie 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 26 września 1897.

L. 7531 (8676 2—3)

Dnia 26 listopada i dnia 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 420 w Oleszycach położonej wyk. hip 785 tejże gminy objętej, w sprawie i na rzecz Mali z Schlafów Leberfeld przeciw Perli z Schlafów Süsser pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 10%.

Kuratorem wierzycieli nieznanych dr. Jakób Sztapa adwokat w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus registraturze.

Lubaczów, dnia 14 września 1897.

L. 6777 (8498 1—3)

KUNDMACHUNG.

Behufs Sicherstellung der Überführung militär-ärarischer Güter für das k. u. k. Heer und die k. k. Landwehr für die Station Krakau-Podgórze und dem zugehörigen bestimmten Rayon wird eine öffentliche Offert-Verhandlung wie folgt stattfinden und zwar:

Am	Im Amtslocale	in Betreff	auf die Zeit		Beiläufiger Umfang des Geschäftes	Vadium	ANMERKUNG
			vom	bis		Gulden	
9-ten November 1897 um 10 Uhr Vm.	des k. und k. Militär-Verpfles-Magazin in Krakau	Loco Verführung und der bezüglichen Leistungen in Krakau-Podgórze und dem zugehörigen bestimmten Rayon	1. Jänner 1898	31 Dezember 1898	150 000 Meter Zentner miliär. ärarische Güter jeder Art, einschliesslich der Landwehr Güter, Bestellung von ein- und zweispännigen Kaleschfuhren, Tag-Lastfuhren, angeschirrten Pferdezügen und Kranken Transportswägen innerhalb der neben genannten Station und in der Umgebung davon.	1000	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialien, denn der Bedarf an Lastfuhren für die Genie-Directionen beziehungsweise die Militär-Bau-Abtheilung und Administrations-Comissionen, endlich jener Güter, die von den Truppen selbst zur Verführung gelangen. Dagegen erstreckt sich die Sicherstellung auch auf den Bedarf für das Artillerie-Zeugs-Depot.

Bedingungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Offerte zugelassen.

Bezüglich Überlassung der im Bedingnishefte genannten Leistungen wird besonders hervorgehoben, dass dieselben an den Mindestfordernden nur bei seiner erwiesenen Leistungsfähigkeit statfindet, ansonsten sich die Heeres-Verwaltung das Recht der freien Wahl unter den Offerenten wahrt.

Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des angestrebten Geschäftes und das Ausreichen seines Vermögens zum Betriebe desselben ein Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege beizubringen.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, rücksichtlich jener Geschäftsleute die keine Firma führen, die zuständigen politischen Behörden 1. Instanz (in Krakau der Stadt-Magistrat) berufen.

Behufs Erlangung eines solchen Zeugnisses haben die Partheien bei der kompetenten Stelle unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, genau anzugeben ist.

In dem betreffenden Gesuche ist der Tag der Verhandlung anzuführen und die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Militär-Verpflegs-Magazin-Krakau, bei welchem die Verhandlung laut obiger Tabelle abgehalten wird, derart rechtzeitig abgesendet werde, damit dasselbe an dem der Verhandlung vorangehenden Tage daselbst einlangen könne.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der betreffenden kompetenten Stelle ein diesbezüglicher Bescheid eingehändigt, welcher vorläufig dem Offerte beizulegen ist.

2. Die Anbote betreffend die Verführungen und sonstige Leistungen haben den Preis a) für die Verführung von einem Meter-Zentner = 100 Kg. abtheilig für voluminöse und nicht voluminöse Güter von einem Punkte zum anderen im Garnisonsorte, beziehungsweise nach den verschiedenen in Betracht kommenden und bei der obgenannten Verpflegs Anstalt zu erfragenden Relationen beziehungsweise b) den Preis für die Beistellung von ein-, zwei- oder vierspännigen Loco-Lastfuhren per Stunde, jede folgende Stunden, halben und ganzen Tag, c) den Preis für die Beistellung von ein- und zweispännigen Kaleschen, dann der Krankentransportwägen nach den verschiedenen in Betracht kommenden Relationen, beziehungsweise per Stunde, jede folgende Stunde, halben und ganzen Tag, endlich d) den Preis für die Beistellung eines angeschirrten Pferdes, beziehungsweise von ein Paar angeschirrten Pferden, sammt Kutscher per Stunde, jede folgende Stunde, halben- und ganzen Tag abgesondert zu enthalten.

Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kg. stehet.

3. Jeder Offerent ohne Ausnahme muss im Offerte erklären, zu welcher täglichen Maximal-Leistung er sich zu den offerirten Preisen sowohl im Frieden als auch im Kriege verpflichtet.

4. Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen und in obiger Tabelle enthaltenen Vadium zu belegen.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Jeder Offerent hat zu erklären, dass er sich verpflichtet, nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Annahme seines Offerts das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution nach Weisung des Verpflegs-Magazin in Krakau zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen sondern mit diesem unter einem Convert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu specificieren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Überreichung für das Militär-Ärar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

6. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung müssen in den eigens hiezu in je zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnisheften vom 15 October 1891, welche bei dem Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau aufliegen, eingesehen und bestätigt werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offerte ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen dieses Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

Es wird besonders hervorgehoben, dass der Raum, innerhalb welchen die Verführungen stattfinden, in Rayons eingetheilt ist, welche in dem Bedingnisshefte näher bezeichnet erscheinen und welche zur Anbetstellung und Orientierung unbedingt eingesehen werden müssen.

7. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags beim Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

8. Offert-Blanquette können beim Militär-Verpflegs-Magazine in Krakau, unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer, besonders aufmerksam gemacht werden, weil die Relationen in Krakau-Podgórze ein einheitliches Offert-Formulare unumgänglich erfordern.

Krakau, am 15 October 1897.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps

L. 6343 (7997 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński, ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną relicytacyę realności objętych wedle wyk. hip. l. 58 gm. kat. Firlejów Josla i Sussmana Freundlichów wyk. l. 61 tej gminy Süssmana Freundlicha i wyk. hip. l. 5 tej samej gminy kat. Josla Freundlicha własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 180 zł. a. w. z pn. w jednym terminie dnia 1 grudnia 1897 o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Jacek Żyborski z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 21 września 1897.

L. 5624 (8642 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 25 listopada 1897 i dnia 27 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 33 i 12/72 części realności lwh. 38 ks. gr. gminy Nadole objętych Jana Jakóbczyk własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dukli w kwocie 30 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 281 zł. 54 ct.

Wadyum kwota 28 zł. 15 ct. a. w.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 5239 (8644 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konsk. 157 w Wielkich oczach położonej wedle wykazu hip. l. 413 tejże gminy w 1/4 do Chaji Seiden w 1/4 części do Dwojry Schaf a w 2/4 do Izraela Majes celem zniesienia wspólnej własności tegoż ciała hipot. whl. 413 gminy Wielkie oczy dnia 1 grudnia i dnia 31 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1800 zł., na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 czerwca 1897 do tabuli weszli lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem c. k. notaryusza p. Ludwika Dellera w Krakowcu.

Krakowiec, dnia 28 września 1897.

L. 7287 (7952 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Berla Drocka w kwocie 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż całego ciała hipotecznego lwh. 667 i nieoddzielnej połowy ciała hipotecznego lwh. 141 gm. Radziechów, Ozyasza Gernera własnych.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wojciech Gibas z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 sierpnia 1897.

L. 11090 (8675 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Brücka w kwocie 11 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 23 listopada 1897 i 28 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 39 ks. gr. gminy Bezmichowa dolna własność Piotra Strama stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1172 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 117 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 10 października 1897.

L 11023 (8677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Branda w kwocie 46 zł. 5 ct. odbędzie się w dniu 12 listopada i 26 listopada 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 264 gminy Hodynie objętej dłużniczki Maryanny Wojnarowicz własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 442 zł.

Wadyum 42 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akta można przejżyć w Sądzie.

Mościska, 30 sierpnia 1897.

L. 8760 (8678 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Heumanna w kwocie 45 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądow. dnia 19 listopada 1897 i dnia 17 grudnia 1897 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 5 gm. Złotniki.

Cena wywołania 689 zł. 42 ct.

Wadyum 69 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 września 1897.

L. 14789 (8535 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 82 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Fedia Basty w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 265 gminy Zbora objętej dłużników Maryi, Michała i Dmytra Popadiuków własnej w dniu 20 grudnia 1897 i 26 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 55 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 25 sierpnia 1897.

L. 7325 (8643 1—3)

W dniu 10 grudnia 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie relicytacya realności Piotra Sasczuka własnej wyk. hip. l. 391 gminy Rozen wielki objętej na 320 zł. 50 ct. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Uszera Siederera w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 320 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 32 zł. 5 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiaowy

Kuty, 6 października 1897.

L. 9280 (8278 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia 3 rat po 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Banku hipotecznego w tut Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 143 gminy Kałusz objętej dłużniczki Eweliny z Tworowskich Kwasniewskiej własnej w dniu 6 grudnia 1897 i 12 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 400 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos w Kałuszu.

Kałusz, 13 września 1897.

L. 21214 (8664 2—3)

OGŁOSZENIE TRZECIEJ LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 10 listopada b. r. trzecia publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł	ct	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Biała	mięsa	III	12185	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 1 z południa dnia 10 listopada 1897	
2	Kęty	dtto	III	4400	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, 26 października 1897.

L. 28968 (8690 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brodach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1898 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na lata 1899, 1900 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 odbędzie się w po pisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniach niżej poszczególnionych.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzane znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i najpóźniej do godziny 6 popołudniu w dniu poprzedzającym licytacyę do rąk Naczelnika c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach osobiście oddane lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi [illegible] ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu [illegible] nnej oferty dołączyć, a względnie przy ustnej licytacyi do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego. Zauważa się, że w myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z dnia 15/4 1894 Dz. u. p. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobrać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dekretu krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożyw.

W Y K A Z

Liczba porząd.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł	ct	wina zł	ct	10% wadyum od mięsa zł	ct	wina zł	ct	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach od godziny 9 rano do 1 w południe	Uwaga
1	Brody	II i III	mięsa	12509	—	—	—	1251	—	—	—	17 listopada 1897	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione
2	Busk	III	mięsa	3705	—	—	—	371	—	—	—		
3	Radziechów	III	mięsa	1666	—	—	—	167	—	—	—		
4	Złoczów	II i III	mięsa	12347	—	—	—	1235	—	—	—		
5	Złoczów	"	wina	—	—	1906	—	—	—	191	—		
6	Podkamień	III	mięsa	1809	80	—	—	181	—	—	—	18 listopada 1897	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Brody, dnia 25 października 1897.

L. 5925 (8704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w resztującej kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 17 listopada i 15 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 145 księgi grunt. gminy Zamoście własność Stefana Fościaka i Maryi Hupałowskiej stanowiącej.

Cena wywołania 285 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Gliniany, dnia 18 września 1897.

L. 20046 (8712 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya całej posiadłości wyk hip. l. 60 ks. gr. gm. kat. Rozdziałów objętej dłużnika Uliana recte Juliana Konczuka własnej na rzecz Mojżesza Honiga jako cessyonaryusza Wasyla Pohoreckiego w sprawie tegoż przeciw Ulianowi recte Julianowi Konczuk pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza w Sokalu.

Sokal, 22 września 1897.

L. 2531 (8705 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyj Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 20 zł. a. w. z pn publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. l. 344 gminy kat. Uście zielone, należącej do dłużnika Jana Byszkiewicza syna Franciszka. dnia 26 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 200 zł., a na drugim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 20 zł. a. w:

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Blonarowicza c. k. notaryusza w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 30 czerwca 1897.

L. 25944 (8695 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Starostki w sumie 65 zł w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat Pogorska wola objętej Jana Kapustki własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 30 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1107 zł 77 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 118 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg. w Tarnowie.

Kuratorem niewiadomych ustanowiony został adwokat dr. M. Gałecki z Tarnowa z substytucyą adw. dr. Salza.

Tarnow, dnia 29 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 1491 (8633 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady Inżyniera przy Wydziale powiatowym w Skałacie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 1000 zł w. a. i zwrot kosztów podróży mianowicie: 3 zł. dziennych dyet i 1 zł 32 ct, od miryametra.

Służby rok pierwszy prowizorycznie poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do kwinkweniów i emerytury.

Podanie o posadę tę należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 30 listopada 1897.

L. 1633 (8665 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w gminie Tuchołka, z płacą roczną z funduszów powiatowych w kwocie 500. złr. i ryczałtem na koszta podróży ustanowionym przez Wydział krajowy w kwocie rocznej 400 zł.

Okręg sanitarny obejmować będzie miejscowości: Annaberg, Felizienthal ze Smorzem gornym, Grabowiec Skolski, Hołowiecko, Hutar, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Orawa Orawczyk, Pławie, Pohar, Ryków, Smorze dolne, Smorze miasteczko, Tuchołka, Tysowiec, Wyzłów i Zupanie, razem 19 gmin z ludnością 11.030. na obszarze 338 kilometrów kwadratowych.

Chcący uzyskać tę posadę mają oprocz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej świadectwem ck. lekarza powiatowego wykazać się:

prawem obywatelstwa austryackiego,

dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;

świadectwem moralności;

znajomością językow krajowych;

praktyka najmniej dwoletnią w zawodzie lekarskim,

Lekarz okręgowy w Tucholce będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Obowiązek służbowy określi instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 dz. n, kraj. nr. 83.

Posada nadaną zostanie z dniem 1. stycznia 1898. prowizorycznie, na jeden rok po upływie ktorego nastąpić dopiero może stabilizacya,

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Stryju najdalej do 30. listopada 1897,

Z Wydziału powiatowego

Stryj dnia 23 października 1897.

L. 1192 (1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Śniatynie następujący konkurs:

1 na posady w szkołach jednoklasowych z płacą 350 zł. (język wykładowy ruski): w Bełelui, Budyłowie, Kniażem, Krasnostawcach, Lubkowcach, Oleszkowie, Orelcu, Trójcy, Trościańcu, Tuławie, Uściu, Widynowie;

2 na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych: w Dżurowie (miejscowy dodatek 50 zł.), w Ilińcach (wolne pomieszkanie), Karłowie, Podwysokiej, Rożnowie, Stecowej i Zawalu (wolne pomieszkanie).

Podania należycie udokumentowane należy wnieść przez swoją władzę przełożoną do c. k Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie najpóźniej do 8 grudnia 1897.

W Śniatynie, dnia 1 października 1897.

L: 1502 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety obrz. rzym. kat. i obrz. gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej i połączonej z nią 4-klasowej szkoły pospolitej z płacą w kwocie rocznej 800 zł., dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł. rocznie i obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl przepisów § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj.), ewentualnie posady katechety którejkolwiek szkoły ludowej pospolitej z płacą w kwocie rocznej 700 zł., dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł rocznie i obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl przepisow §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj.), gdyby się posada taka oprożniła z powodu obsadzenia posad szkoły wydziałowej.

O posady, powyższe mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich a objęte postanowieniami ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Nr. 16 Dz. ust. kraj.) zmienionej co do brzmienia niektórych artykułów ustawą z dnia 15 czerwca 1892 (Nr. 40 Dz. ust. kraj.) i ustawą z dnia 5 maja 1896 (Nr. 24 Dz. u. kr.) dotyczą także stałych katechetów.

Kompetenci, ubiegający się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpoźniej do 8 grudnia br.

W Przemyslu, 12 września 1897.

L. 1836 (1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

A) Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Wasylowie z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

B) Na posadę nauczyciela młodszego 5-klasowej szkoły męskiej w Rawie i posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) 2-klasowej szkoły w Potyliczu z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C) Na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych 2-klasowych szkół wiejskich w Wasylowie i Wulce mazowieckiej z płacą 300 zł. i 10 procent dodatkiem na mieszkanie.

D) Na Na posady nauczycieli (nauczycielek) samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w 1-klasowych szkołach: w Bełzcu, Bruckenthalu, Domaszowie, Horodzowie, Kamionce-Lipniku, Korczminie, Korczowie, Ławrykowie, Lubyczy kniazie, Machnowie, Stajach, Szczercu, Smolinie, Tarnoszynie, Uihówku, Uncku-seredkiewicz, na Mazurach, Werchracie i Wróblaczynie.

W szkołach w Rawie, Bełzcu, Szczercu, Tarnoszynie i Uncku jest język wykładowy polski, w Stajach rusko-polski, w Bruckenthalu niemiecki, we wszystkich innych szkołach ruski.

Do płacy nauczyciela wlicza się w Bruckenthalu dochód z pola i naturalia wartości 83 zł 85 ct, w Horodzowie 6 zł. 19 ct., w Machnowie 10 zł., w Stajach 20 zł., w Werchracie 6 zł. 93 ct.

Podania, zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe, wykaz lat służby i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie najpóźniej do 8 grudnia 1897.

Podania później wniesione albo niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rawa, dnia 10 października 1897.

L. 1404 (1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Horodence następujący konkurs:

1. na posady nauczycieli szkół jednoklasowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym w Daleszowie, Dzurkowie, Głuszkowie, Jakóbówce, Jasienowie, Kołaczkach, Kopaczyńcach, Kuniszowcach, Łuce, Michalczu, Nieźwiskach, Oknie, Olejowej-Korolówce, Podwerbcach, Semenówce, Siemakowcach, Wierzbowcu i Żywaczowie.

2. Na posady kierowników szkół 2-klasowych z płacą roczną 350 zł., i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem w Czortowcu i Potoczyskach.

3. Na posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych w Czernelicy, Czortowcu, Potoczyskach i Serafińcach.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 8 grudnia 1897 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence.

Horodenka, 4 października 1897.

L. 1129 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 5-klasowej mieszanej w Podwołoczyskach posady starszego nauczyciela z płacą 660 zł.

II. Przy szkole 5-klasowej mieszanej w Skałacie posady młodszego nauczyciela z płacą 440 zł.

Przy szkole 4-klasowej w Grzymałowie posady starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.

III. Przy szkole 1-klasowej w Tarnorudzie miasteczku posady samoistnego nauczyciela z płacą 450 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem szkolnym.

IV. Przy szkołach 2-klasowych posad młodszych nauczycieli z płacą 330 zł.: 1. w Hlibowie, 2. Kołodziejówce, 3. Krasnem, 4. Ostapiu, 5. Toustem (440 zł.) i 6. Zadniszówce.

V. Przy szkołach 1-klasowych posad samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w: 1. Czerniszówce, 2. Hałuszczyńcach (gotówką 246 zł. 95 ct. i 109 zł. 5 ct. w naturaliach), 3. Łozanówce, 4. Mysłowej (gotówką 278 zł. i 72 zł. w naturze), 5. Orzechowcu, 6. Panasówce, 7. Rosochowaćcu, 8. Sadzawkach (265 zł. 90 ct. gotówką i 84 zł. 10 ct. w naturze), 9. Sorcce (291 zł. 43 ct. gotówką i 58 zł. 57 ct. w naturze), 10. Staromiejszczyźnie (247 zł. 50 ct. gotówką i 102 zł. 50 ct. w naturze) i 11. Nowosiółce skałackiej.

Przy nadaniu posady pod I. będą mieli pierwszeństwo kandydaci (tki) posiadający egzamin wydziałowy; kandydaci (tki) o resztę posad muszą mieć uzdolnienie do udzielania nauki w obu językach krajowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 8 grudnia b. r.

W Skałacie, dnia 11 październ. 1897.

L. 1550 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Samborze ogłasza niniejszem celem stałego obsadzenia konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. przy 1-klasowych szkołach etatowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem

a) z językiem wykładowym polskim: w Czyszkach, Dąbrówce, Dublanach drugiej, Kornalowicach, Łanowicach, Rakowej.

b) z językiem wykładowym ruskim: w Barańczycach, Bereźnicy, Bilińce małej, Błazowie, Burczycach starych, Bykowie, Bylicach, Czaplach, Humieńcu, Kowenicach, Lutowiskach, Manastercu, Mistkowicach, Mokrzanach, Mrozowicach, Ortynicach, Oziminie, Pianowicach, Pinianach, Spryni, Tatarach, Torhanowicach, Waniowicach, Więckowicach i Zworze.

c) z językiem wykładowym niemieckim: w Kranzbergu.

II. Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i 10 prc. na mieszkanie przy 2-klasowych szkołach z językiem wykładowym polskim: w Sąsiadowicach i Wojutyczach i z językiem wykładowym niemieckim w Kalinowie.

Grunt szkolny znajduje się przy szkołach w Barańczycach w pow. 2 morgów i 1404 sążni kw. z potrąceniem z płacy 11 zł. 41 ct., w Czaplanach w pow. 2 morgów 8 sążni kw. z potrąceniem z płacy 3 zł. 39 ct., w Manastercu w pow. 4 morgów 212 sążni kw. z potrąceniem z płacy 2 zł. 83 ct., w Tatarach kilka morgów z potrąceniem z płacy 18 zł. 22 ct.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do 8 grudnia b. r.

W Samborze, 10 października 1897.

L. 2441 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela (lki) 1-klasowej szkoły ludowej w Tudorowie z płacą roczną 350 zł. (w co wchodzi zboże wartości 35 zł. 50 ct.), wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem 1 morga pola.

Językiem wykładowym jest język ruski.

O posadę powyższą mogą się ubiegać kandydaci (kandydatki) posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do 8 grudnia 1897.

Husiatyn, 11 października 1897.

L. 895 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 6-klasowej męskiej w Krośnie 1. posada nauczyciela starszego z roczną płacą 600 zł. i 10 prcc. dodatkiem na mieszkanie.

Zastrzega się pierwszeństwo kandydatom z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych z grupy I.

2. posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole 5-klasowej męskiej w Korczynie:

1. dwie posady nauazycieli starszych z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych z grupy I, II. lub III.

2. posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo mają uzdolnieni do udzielania nauki śpiewu.

III. Przy szkole 5-klasowej mieszanej w Dukli:

1. posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy III.

2. posada nauczyciela religii rzym. kat. z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. posada nauczyciela religii mojżeszowej z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

IV. Posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek 2 klasowych szkół: męskiej w Iwoniczu, mieszanej w Bóbrce z płacą 350 zł., w Głowience, Kroscienku wyżnem i Odrzykoniu z płacą 300 zł.

V. Posady nauczycieli (lek) samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. z językiem wykładowym polskim: w Suchodole, Chorkówce, Lubatówce i Miejscu Piastowem.

2. z językiem wykładowym ruskim: w Myscowej, Mszanie, Wróbliku królewskim i Zyndranowej.

Do tej ostatniej przywiązany jest użytek z gruntu około 11 morgów, którego dochód katastralny strąca się z płacy.

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść swe podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej tutejszej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby w terminie do 8 grudnia b. r.

Krosno, dnia 12 października 1897.

L. 1171 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I Jednej posady kierownika 5-klasowej szkoły mieszanej w Sądowej Wiszni z roczną płacą 450 zł, dodatkiem na kierownictwo w kwocie 50 zł. i relutum na mieszkanie, którego wysokość zastosowana jest do miejscowych stosunków.

II. Jednej posady nauczyciela religii rz kat. 5 klasowych szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Mościskach z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

III. Jednej posady nauczyciela religii gr. kat. 5-klasowej szkoły mieszanej w Sądowej Wiszni z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Jednej posady starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły mieszanej w Sądowej Wiszni z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

V. Jednej posady młodszego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Mościskach z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

VI. Jednej posady młodszej nauczycielki 5-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

VII. Jednej posady nauczyciela kierującego 3-klasowej szkoły ludowej w Czerniawie z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

VIII. Jednej posady starszego nauczyciela (nauczycielki) 3-klasowej szkoły ludowej w Czerniawie z roczną płacą w kwocie 350 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

IX. Jednej posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) 3-klasowej szkoły ludowej w Czerniawie z roczną płacą w kwocie 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

X. Jednej posady młodszej nauczycielki 2-klas. szkoły ludowej w Starzawie z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

XI. Na posady nauczycielskie w 1-klasowych szkołach ludowych w Arłamowskiej woli, Dmytrowicach, Hodyniach, Pakości, Podliskach, Szeszczowicach i Złotkowicach.

W szkołach w Mościskach, Sądowej Wiszni i Złotkowicach językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich innych ruski.

Ad I, IV., V. i VI. zastrzeżone jest pierwszeństwo nauczycielom z kwalifikacyą do szkół wydziałowych; ad V, VI, VII i VIII wymagana jest kwalifikacya do szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do uczenia języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych z polskim (ruskim) językiem wykładowym.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną, wykazem lat służby przedetatowej i dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 8 grudnia 1897.

Mościska, 5 października 1897.

L 13843 (8686 1—3)

Odnośnie do konkursu w Nrze. 248 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na dwie posady asystentów rachunkowych ewentualnie praktykantów rachunkowych przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20. listopada 1897. upływa.

Lwów dnia 14. października 1897

L. 1556 (8719 1—3)

Celem obsadzenia posady ck. notaryusza w Stanisławowie w skutek śmierci ś. p. Dr. Henryka Zatheya opróżnionej, a w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia celem obsadzenia ewentualnie w innej miejscowości opróżnić się mającej posady notaryusza, rozpisujemy konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prosby kompetencyjne należycie adstrunowane do podpisanej ck. Izby notaryalnej do dnia 30 listopada b. r. wnieść.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów dnia 27 października 1897.

Upadłości.

L. 14663 (7694 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salamona Winklera nieprotokołowanego handlarza skór w Mikulińcach, mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego w Mikulińcach Teofila Niedźwińskiego a tymczasowym zarządcą masy dr. Ludwika Brudzińskiego lekarza w Mikulińcach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 września 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 4 listopada 1897 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 2 grudnia 1897 o godzinie 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Mikulińcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Mikulińcach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 4 września 1897.

Kuratele.

L. 5865 (8656 3—3)

Hanuśka Hell żona Stefana z Dobrosina uznana na marnotrawczynią.

Kurator Maksym Gałan z Dobrosina.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 31 maja 1897.

L. 12839 (8638 3—3)

Rachela Fränkel z Bochni uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Baruch Feniger z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 17 września 1896.

L. 4681 (8652 3—3)

Marya Korpało z Winnik uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem zamianowany Leon Burak z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew dnia 14 maja 1897.

L. 16090 (8596 3—3)

Ilko Pigułeczka z Dulib uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Michał Pigułeczka.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 16 sierpnia 1897.

L. 4303 (8617 3—3)

Teodor Dowbeniuk s. Iwana z Delatyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Hrehor Jółków z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 18 Marca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12870 (8288 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako senat handlowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kulczyckiego, że na skargę Sary Schechter de pr. 5 sierpnia 1897 l. 12870 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. z dnia 7 sierpnia 1897 l. 12870, że równocześnie ustanowiony został do jego zastępowania kurator w osobie p. adwok. dr. Zarzyckiego z substytucyą p. adw. dr. Piątkiewicza w Tarnopolu, upomina się przeto pozwanego niniejszym edyktem, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Tarnopol, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 429 (8632 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa wszystkich interesowanych, aby swe pretensye jakieby sobie z §. 25 ord. notaryalnej do zaspokojenia z kaucyi Franciszka Stenzla byłego zastępcy c. k. notaryusza w Wojniczu oraz c. k. notaryusza we Frysztaku rościli w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, do tut. C. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta jako wolna od wszelkiej odpowiedzialności dewinkulowaną i zezwolenie na wydanie tejże jej właścicielom wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

w Tarnowie dnia 15 października 1897.

L. 56675 (8343 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nechemiasza Degen, że jego ojciec Hirsch Leib Degen zmarł dnia 6 listopada 1895 we Lwowie bez ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Degen zostanie przeprowadzoną.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 93.413.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 28 października 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzesko	Filipowice (ob. dw.)
	Brzozów	Jabłonica polska.
	Buczacz	Manasterzyska.
	Gorlice	Strożówka
	Kamionka	Peratyn.
	Pilzno	Demboszyn.
	Tarnopol	Chomy ad Oberzańce.
	Tłumacz	Pszeniczniki.
Wąglik	Bochnia	Popędzyna (ob. dw.).
	Brzeżany	Koniuchy.
	Horodenka	Piotrów.
Róża wąglikowa	Gorlice	Zagorzany.
	Kamionka	Ohladów, Rakobuty.
	Kraków	Łuczanowice.
	Podhajce	Bieniawa.
	Rohatyn	Nastaszczyn.
	Skałat	Faszczówka, Kokoszyńce, Krzywe, Sorocko, Soroka Wolica
	Tłumacz	Okniany.
	Trembowla	Boryczówka, Kobyłowłoki.
	Zbaraż	Korszyłówka.
Pomór świń	Bochnia	Borek, Brałuciee, Swiniarów.
	Borszczów	Babińce ad Krzywcze, Mielnica (ob. dw.)., Okopy z Kozaczówką, Olchowiec, Tarnawka Zieleńce, Zwiahel.
	Brody	Gaje Smoleńskie (Sydonówka), Koniuszków, Pieniaki Podkamień, Sterkowce ad Mikołajów Strzemilcze.
	Brzesko	Mokrzyska (Zagrody), Zdrochec (ob. dw.).
	Brzeżany	Huta ad Rohaczyn.
	Cieszanów	Lisiejamy.
	Czortków	Biała, Kossów, Uhryń.
	Dąbrowa	Miechowice wielkie, Szczucin.
	Dobromil	Przedzielnica (ob. dw.).
	Drohobycz	Dobrowlany, Gaje niżne, Horucko, Litynia, Łużek dolny, Manaster, Michałowice, Neudorf, Poczajowice, Podbuż, Popiele, Rabczyce, Raniowice, Rolów Wacowice, Wróblowice.
	Jarosław	Nielepkowice, Skołoszów, Swięte, Wietlin.
	Jaworów	Kurniki, Nahaczów, Tuczapy.
	Kamionka	Chołojów (Babicze), Derewlany, Dmytrów, Lisko, Milatyn stary, Mukonie, Płowe, Strychanka.
	Kolbuszowa	Mazury, Mechowiec, Wola wilcza, Zielonka.
	Łańcut	Kurykówka.
	Lwów	Czerepin, Czerkasy, Dobrzany, Horbacze, Kozice, Kuhajów, Łany, Ostrów, Popielany, Tołszczów.
	Mielec	Łysaków.
	Mościska	Buchowice, Czyszki, Czyżowice, Hussaków, Złotkowice.
	Myślenice	Bieńkówka, Droginia, Rabka, Rudnik, Skomielna biała. Sułkowice.
	Nisko	Cholewiana góra, Kopki, Pysznica (Sudoły), Steinau.
	Pilzno	Grudna górna, Łęki górne.
	Podgórze	Buków, Jurczyce, Rzozów.
	Podhajce	Bohatkowce.
	Przemyśl	Hurko, Pleszowice, Skład solny, Wilcza, Wola bolestraszycka.
	Przemyślany	Chlebowice świer., Laszki król., Wołków, Wypyski.
	Rawa ruska	Dziewięcierz, Kamionka wołoska, Lubycza kniaź. i wieś, Parypsy, Rzyczki, Szalenik, Tyniatyska, Uhnów.
	Rohatyn	Jawcze, Knihynicze, Kulce, Załanów, Załuże.
	Ropczyce	Nagowczyna
	Rudki	Andryanów, Czajkowice, Czułowice, Grabowna, Horożana mała, Hoszany, Jasionów, Kahujów, Koniuszki tul., Łowczyce, Milczyce, Ryczychów, Tuligłowy, Wankowice.
	Sambor	Babina, Baranczyce, Bilina wielk., Bilinka, Czerkawa, Czukiew, Dorożów, Dublany, Łąka szlach. i rustyk., Majnicz, Mokrzany, Nowoszyce, Prusy, Siekierzyce, Wołoszcza.
	Skałat	Bilitówka, Bucyki, Grzymałów, Leżanówka, Łuka mała Mazurówka, Mołczanówka, Okno, Pajówka, Połupanówka, Rosochowaciec, Rożyska, Skałat, Stawki Supranówka, Touste, Zielona.
	Sokal	Parchacz, Starogród, Switarzów, Zawonia ad Sielec.
	Stanisławów	Drohomirczany, Hanusowce, Jamnica, Pobereże.
	Staremiasto	Busowisko, Turze.
	Stryj	Duliby, Podhorodce, Skole wieś, Stryj, Wierczany.
	Tarnobrzeg	Antoniów, Chwałowice, Majdan zbydn., Sobów, Zbydniów.
	Tarnopol	Bajkowce, Borki wielkie, Chodaczków mały, Czystyłów. Iwaczów górny, Łuka wielka, Pleszkowce, Suszczyn, Tarnopol, Worobijówka.
	Tarnów	Łękawka.
	Trembowla	Dołhe, Janów, Słobódka janowska.
	Turka	Borynia.
	Wadowice	Ochodza.
	Złoczów	Chrabużna, Kalne, Ostrowczyk, Pomorzany, Uhorce Usznia.
	Żółkiew	Wieczorki, Zameczek.
	Żydaczów	Demnia, Lachowice, Uście, Weryń.
	Żywiec	Rajcza.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Babice, Bulowice, Kozy, Lipnik, Papierna ad Osiek (ob dw.), Wilkowice.
	Bochnia	Barczków, Bienkowce, Niedary, Niepołomice, Popędzyna, Rzezowa, Ujście solne, Wrzępia, Wyżyce.
	Bohorodczany	Mołotków, Niewoszyn, Porohy.
	Borszczów	Babince ad Krzywcze, Bereżanka, Borszczów, Burdiakowce, Chudykowce, Dębówka, Horoszowa, Iwanków, Kapuścińce, Konstancya, Kozaczyzna, Kudryńce, Krzywcze górne, Łanowce, Łosiacz (ob. dw.), Niwra, Nowosiółka (Młynówka), Piłatkowce, Pukłaki ad Słobódka turyl., Szyszkowce, Tarnawka, Wierzchniakowce, Załucze, Zbrzyś krągła, Zielińce.
	Brody	Gaje Smoleńskie, Jazłowczyk, Koniuszków, Monasterek, Mikołajów (Adamówka), Orzechowczyk, Ratyszcze, Stare brody, Turze, Wertełka, Wierzbowczyk.
	Brzesko	Kwików, Łęki, Mokrzyska, Rajsko, Rylowa, Strzelcze małe i wielkie, Szczurowa, Wola przemyk., Zaborów.
	Brzeżany	Glinna, Helenków, Hucisko, Litiatyn, Mieczyszczów. Rohaczyn wieś i miasto, Słobódka ułaniecka ad Kozówka.
	Brzozów	Blizne, Hroszówka, Jabłonica ruska, Końskie, Malinówka, Przysietnica, Ulucz, Wydrna.
	Buczacz	Berezówka, Jarhorów, Korościatyn, Niskołyzy, Rrzepińce, Wyczułki.
	Chrzanów	Gromiec.
	Cieszanów	Basznia górna i dolna, Bihale, Borowa góra, Burgau, Cewków, Chotylub, Cieszanów, Dąbrowa, Dzików stary, Felsendorf, Freifeld, Huta rożaniecka, Huta stara, Lipsko, Lubliniec nowy i stary, Młodów. Moszczanica, Niemstów, Narol miasto i wieś, Nowe sioło, Oleszyce miasteczko i wieś, Opaka, Płazów, Ruda rożaniecka, Stare sioło, Szczutków, Sucha wola, Ułazów, Wulka zapałowska, Załuże, Zapałów, Żuków.
	Czortków	Byczkowce, Dawidkowce, Rosochacz, Swidowa, Szmańkowce, Szmańkowczyki, Uhryń.
	Dąbrowa	Adamierz, Ćwików, Dąbrówka gorz., Gorzyce, Olesno, Targowisko.
	Dobromil	Arłamów, Borownica, Dobromil, Hubice, Krościenko. Kwaszenica, Lacko, Łopusznica, Nanowa, Pietnice, Posada nowom., Przedzielnica, Rybotycze, Starzawa. Stebnik, Truszowice, Trzcianiec, Wojtkowa.
	Dolina	Bełelów, Bolechów, Bolechów ruski, Hoszów, Jakubów. Jaworów, Perehinsko (Angiełów), Podbereż, Rachin, Sołuków, Witwica (ob. dw.).
	Drohobycz	Bilcze, Bolechowce, Gaje wyżne i niżne, Hubicze Horucko, Kołpiec, Łastówki, Manaster derez, Michalowice, Neudorf, Roniowice, Radelicz, Rychcice Saska kam., Solec, Stebnik, Truskawiec, Ugarsberg. Winniki.
	Gorlice	Bartne, Bednarka, Bodaki, Dominikowice, Gorlice, Gładyszów, Henczowa, Klimkówka, Krywa. Kumkowa, Leszczyny, Łosie, Męcina wielka, Małastów, Moszczenica, Nomica, Pętna, Przegonina, Pstrążne, Radocyna, Ropica ruska, Rozdziele, Rychwałd, Smerekowice, Stróżówka, Siary, Sękowa, Szymbark. Wapienne, Wola ad Ropa, Wołowiec, Zagorzany.
	Gorlice	
	Gródek	Bar, Brunderf, Cuniów, Doliniany, Jamelna, Karaczynów, Lubień wielki, Małkowice, Mszana, Neuhof, Porzecze gród., Schönthal, Suchowola, Uherce niezab., Wołczuchy, Wroców, Zawidowice.
	Grybów	Biała wyżnia i niżnia, Cieniawa, Grodek, Królowa ruska, Krużlowa wyżna, Mogilno, Mszalnica, Posadowa, Ptaszkowa, Siołkowa, Stara wieś, Stróżna (Koczanka), Świegocin ad Korzenna.
	Horodenka	Łuka, Woronów ad Niezwiska.
	Husiatyn	Czernokoniecka wola, Czernokońce małe, Szydłowce.
	Jarosław	Adamówka, Cieplice, Czerniawka, Czerwona wola, Dąbrowica, Dybków, Kidałowice, Konstantynówka Krasne, Michałówka, Mołodycz, Morawsko, Nowa grobla, Pełkinie, Pruchnik miasto, Radawa, Rokietnica, Rudka, Ryżkowa wola, Sieniawa Słoboda Surochów, Święte, Tuczempy.
	Jasło	Brzezowa, Czekaj, Desznica, Folusz, Jaworze, Krempna. Łysa góra, Osiek, Pielgrzymka, Samoklęski, Siedliska, Wola czekl., Wola dębow., Załęże, Zawadka ad Osiek, Żmigród nowy i stary.
	Jaworów	Berdychów, Boża wola, Chotyniec, Cetula, Czerczyk, Fehlbach, Jazów nowy i stary, Kobylnica, Kochanówka, Kurniki, Młyny, Moosberg, Mużyłowice Nahaczów, Olszanica, Podłuby, Przedborze, Rogóżno Ruda krakowiecka, Sarny, Sem erówka, Siedliska, Starzyska, Szkło, Świdnica, Trościaniec, Wielkie oczy, Wola starz., Wólka rosn. i żmijowska, Wilcza góra, Załuże.
	Kałusz	Chocin (ob. dw.), Dołha kałuska, Kopanka, Podhorki Podmichale, Petranka, Siwka kałuska, Stankowa Wistowa, Zbora.
	Kamionka	Lisko, Niwice.
	Kolbuszowa	Dzikowiec, Mazury, Raniżów Sokołów, Trzeboś, Trzebuska, Turza, Werynia, Wólka sokoł., Zarębki, Zielonka.
	Kołomyja	Gwoździec stary, Peczeniżyn.
	Kosów	Dołhopole, Hryniawa, Pistyn, Wierzbowice, Żabie (połoniny).
	Kraków	Kantorowice, Nowawieś narod., Połwsie, Zwierzyniec.
	Krosno	Barwinek, Hyrowa, Mszana, Olchowiec, Polane, Równe, Trzciana, Wilsznia, Żyndranowica.
	Łańcut	Białoboki, Brzyska wola, Budy przeworskie, Grodzisko górne i dolne, Hodle Kańczudzkie, Jastrzębiec. Kańczuga, Krzemienica, Kuryłówka, Łukowa, Maćkówka, Manasterz, Markowa, Mokra strona, Przeworsk, Rogóżno, Rozburz, Ruda, Sarzyna, Siennów, Wola dalsza.
	Limanowa	Słonie (Wolica).
	Lisko	Bandrów, Berehy górne, Czarna, Dwernik, Dzwiniacz, dolny, Horodek, Jaworzec, Kalnica, Krywe ad Cisna, Krywe ad Tworylne, Łuk, Łukowe, Moczary, Nasiczne, Przysłup, Rosolin, Seredne małe, Skorodne, Strubowiska, Tarnawa dolna, Wetlina, Wola michowa, Zatwarnica, Zawoj.
	Lwów	Hołosko wielkie. Humieniec, Jastrzębków, Lesienice, Leśniowice, Nikonkowice, Ostrów, Piaski, Remenow, Rozenberg, Serdyca, Sroki, Szczerzec, Zamarstynów.
	Mielec	Cyranka, Wojsław, Zgórsko.
	Mościska	Horysławice, Hussaków, Jordanówka, Kalników, Małnów, Małnowska wola, Podgać, Radenice, Radochońce, Starzawa, Sułkowszczyzna, Złotkowice.
	Nadwórna	Strymba.
	Nisko	Bieliniec, Bieliny, Kamień, Kopki, Koziarna, Łowisko. Rudnik, Steinau, Tarnogóra, Wulka bielińska. Zarzecze.
	Nowy Sącz	Chełmiec niem., Krasne potockie, Mochnaczka niżna i wyżna, Łącko, Nowy Sącz, Paszyn, Roztoka, Szczersz, Za ada.
	Nowy targ	Gronków, Hasklowa.
	Podgórze	Płaszów, Podgórze, Swoszowice.
	Podhajce	Jabłonówka, Kamienna góra, Małowody, Seredne,
	Podhajce	Szczepanów, Uhrynów, Wierzbów, Zastawcze ad Zawałów, Zawałów.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Przemyśl	Barycz, Bolestraszyce, Boratyn, Borszczowice, Bybło, Buców, Buszkowice, Chałupki medyckie, Chołowice, Drozdowice, Gdeszyce, Hermanowice, Hurko, Korytniki, Kosinice, Krasice, Krasiczyn, Kruhel wielki, Łętownia, Maćkowice, Małkowice, Medyka, Mirzyniec, Nakło, Nehrybka, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Pikolice, Pleszowice, Podmojsce, Popowice, Prałkowce, Skład solny, Średnia, Stanisławczyk, Stubienko, Szechynie Tyszkowice, Ujkowice, Wapowce, Wielunice, Wola krzyw., Żrotowice.
	Przemyślany	Gliniany.
	Rawa	Chlewczany, Domaszów, Dyniska, Horodzów, Hujcze, Kamionka woł., Karów, Korszmin, Korczow, Krzywica, Machnów, Nowosiółki przed., Okopy, Ostobuż, Parypsy, Smolin, Tarnoszyn, Ulhówek, Wasylów, Wojtowszczyzna, Woronów, Wróblaczyn, Wulka mazowiec., Wolka wierzbicka, Zaborze, Zastawie, Żurawce.
	Rohatyn	Knihynicze, Zagórze Knihynickie.
	Ropczyce	Czarna, Góra ropczycka, Kawenczyn sędziszowski, Konice, Łopuchowa, Nawsie, Przedmieście sędziszow., Sędziszów.
	Rzeszów	Łąka, Łukawiec, Palikówka, Przewrotne, Przybyszówka, Stobierna, Styków, Swilcza, Trzciana.
	Rudki	Beńkowa wisznia, Burcze, Chiszewice Chłopy, Dubanowice, Hodwisznia, Horożana mała i wielka, Hoszany, Jakimczyce, Jatwiegi, Kanafosty, Koniuszki król., Kropuż, Milczyce, Nowosiołki, Ostrowczyk, Podhajczyki, Porczecze grunt., Rozdziałowice, Tatarynów, Tuligłowy, Woszczańce.
	Sambor	Błażów, Czukiew, Nadyby, Neudorf, Olszanik, Radłowice, Strzałkowice, Szady.
	Sanok	Bukowsko, Czerteż, Duszatyn, Komancza, Mrzygłód, Prusiek, Płonne, Posada olchowska, Posada jaślisko, Prełuki, Ratnewica, Siemuszowa, Tyrawa włoska, Wola niżna, Wysoczany, Zabłote.
	Skałat	Bucyki, Grzymałów, Kokoszyńce, Kołodziejówka, Krasne, Magdalówka, Mysłowa, Okno, Panasówka, Podwołoczyska, Popławy ad Skałat, Sorocko, Stawki, Zadulszówka.
	Sokal	Boratyn, Byszów, Głuchów, Horodyszcze bazyl., Ilkowice, Jastrzębica, Konotopy, Kościaszyn, Ksawerówka, Łuczyce z Annówką, Madziarki, Ostrów, Parchacz, Poturzyca, Prusinów, Przewodów, Różanka ad Tartaków, Sielec, Skomorochy, Steniatyn, Szarpańce, Waniów, Worochta, Wyżłów, Zawisznia, Żabcze, Zniatyn.
	Stanisławów	Bednarów, Pawełcze, Radcza, Rybno, Zabereże.
	Staremiasto	Babina ad Hołowecko, Błożew górna, Bystre, Gałówka, Grąziowa, Łopuszanka, Mszaniec, Posada felst. (ob dw.), Rosochy, Terło, Towarnia, Tysowica, Wiciów, Wołcza dolna.
	Stryj	Bratkowce, Kawsko, Karlsdorf, Klimiec, Pukienicze, Stryj, Urycz, Żulin.
	Strzyżów	Berdechów, Konieczkowa, Lutcza, Oparówka.
	Tarnobrzeg	Charzewice, Chwałowice, Dzików, Gorzyce, Kotowa wola, Miechocin, Skowierzyn, Tarnobrzeg, Witkowice, Wola rzecz., (Turki), Zaleszany, Zbydniów.
	Tarnopol	Dragonówka, Horodyszcze, Ihrowice, Iwaczów, Kalinka, Kipiaczka, Kozówka, Łozowa, Nosowce, Petryków, Poczapińce, Podsmykowce, Stechnikowce, Zarudzie
	Tarnów	Glów, Gromnik, Meszna szlach., Rudka, Siedliska, Tuchów.
	Tłumacz	Hryniowce, Krywotuły stare, Markowce.
	Trembowla	Humniska, Kobyłowłoki, Zazdrość.
	Turka	Boberka, Dołżki, Dźwiniacz górny, Gwoździec, Husne niżne i wyżne, Isaja, Iwaszkowce, Jabłonka, wyżna, Jabłonów, Jasionka steciowa, Jaworów, Komarniki, Krasne, Krywka, Lipie, Łomna, Łopuszanka lechnowa, Matków, Michniowiec, Mieliczne, Mochnate, Mołdawsko, Rykow, Sokoliki, Szandrowiec, Turka, Wysocko wyżne, Zawadka.
	Wieliczka	Wieliczka
	Zaleszczyki	Chartanowce, Dziniacz, Hinkowce, Koszyłowce, Kułakowce, Lesieczniki, Nyrków, Popowce, Sadki, Torskie, Tłuste, Worwolińce, Zazulińce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Zbaraż	Hrycowce.
	Złoczów	Kruhów, Olejów (ob. dw.).
	Żółkiew	Batiatycze, Biesiady, Borowe, Butyny, Dobrosin, Dworce, Hermancin, Kłopoty ad Butyny, Leśniczówka ad Kłodzienko, Lubela, Mosty wielkie, Parowe ad Mody wielkie, Przystań, Rekliniec, Szkolary ad Zameczek, Turynka (ob. dw.), Wolica, Zarzyszcze.
	Żydaczów	Balicze zasz., Brzezina, Hnizdyczów, Łowczyce, Turasty, Żydaczów (Zarogożno).
	Żywiec	Stryszawa (Babiarzów).
Ospa u owiec	Borszczów	Okopy z Kozaczówką
Parchy	Dobromil	Leszczawa gorna (ob. dw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5263 (8339 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Wasyla Jawdoszyna, że przeciw niemu wniósł Teodor Karałasz pozew o uznanie własności gruntu i wzywa się jego, aby kuratorowi adw. dr. Łazarzowi Schauerowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę wyznaczył.

Zaleszczyki, 25 maja 1896.

L. 9016 (8335 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ewę z Soplów Kłos, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 14 grudnia 1896 l. 12317 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 15 zł. z pn. na karcie ciężarów wykazu hip. l 290 ks. gr. gminy Łukawiec, na rzecz Wasyla Litwin syna Stefana doręczył ustanowionemu kuratorowi Panu Józefowi Kapko c. k. notaryuszowi w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 22 września 1897.

L. 729 (8341 3—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Justynę Zurawel zawiadamia się, że tus. uchwałę z 23 września 1895 l. 10386 dla niej przeznaczoną ustanowionemu ad hoc kuratorowi Wasylowi Bahryjowi doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Zborowie, 4 marca 1896.

L. 60423 (8402 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie dekretując równocześnie do pisemnego postępowania pozew Sali vel Sary Slapp zam. Jolles i Mechla Jollesa przeciw Jakobowi Bykowi, Mojżeszowi Dawidowi Bykowi, Rosli Byk. Reginie Zimmels ur. dz. Monkes i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Schreiberowi o uznanie prawa zastawu dla sumy 176 zł. m. k. na karcie (-) realności lk 608 1/4 we Lwowie w poz. 17 i 21 wyk. hip. 516 dziel. I zaintabulowanego za zgasłe i o wykreślenie takowego z pn. i wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dniowy zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Hirscha Schreibera o tym pozwie oraz, że dlań adwokata dr. Augusta Rodera kuratorem, zaś adwokata dr. Alojzego Krassa tegoż zastępcą ustanowił.

Zarazem wzywa się tegoż Schreibera, by w tym 90 dniowym terminie środków do obrony służących, kuratorowi lub jego zastępcy dostarczył ewentualnie innego pełnomocnika tut. Sądowi w tymże terminie wskazał gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 13168 (8332 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Leszczyńskiego Jędrzeja, że celem doręczenia mu tusądowych uchwał tabularnych z dnia 10 marca 1896 l. 2589 i 11 czerwca 1896 l. 6067 ustanowiono kuratorem ad actum Kazimierza Leszczyńskiego z Medruchy.

Halicz, 31 grudnia 1896.

L. 12448 (8327 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Leję Lieblich, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczonej dla niej tusąd. uchwały z dnia 30 listopada 1896 l. 17424 do rąk ustanowionego dla niej kuratora adwokata dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 17631 (8324 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Berla Horowitza, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia Komercyalno-kredytowego w Buczaczu przeciw niemu pto 200 zł. adwokata dr. Leona Altera z Buczacza kuratorem ustanowiono, że wszelkie uchwały w tej sprawie temuż kuratorowi doręczane będą.

Buczacz, 11 października 1897.

L. 6961 (8395 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu donosi do wiadomości, że w dniu 29 kwietnia 1837 zmarł w Nawaryi były rz. kat. proboszcz Ludwik de Poraj Zbrożek beztestamentarnie.

Gdy sądowi osoby, którym prawo dziedziczenia spadku po nim przysługuje, nie są wiadome, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawo do spadku sobie roszczą, by swoje prawo dziedziczenia w przeciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosili takowe wykazali i deklaracyę wnieśli, albowiem w przeciwnym razie pertraktacya spadku tylko z tymi, którzy tytuł dziedziczenia wykazali i do spadku się oświadczyli przeprowadzoną by została a gdyby nikt deklaracyi do spadku nie wniósł, takowy funduszowi kadukowemu by przypadł.

Dla nieobjętej masy ustanawia się kuratorem p. Władysława Hamerskiego kandydata notaryalnego w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 10940 (8364 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 30 lipca 1897 l. 10940 wniosła c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie imieniem zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia we Lwowie i znajdującego się przy nim Zakładu sierot przeciw Janowi Popielskiemu pozew o uznanie prawa żądania wypłaty zapisu ś. p. Marcelego Suchodolskiego w kwocie 50 zł. m. k. z pn. za zgasłe i nienależne, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwany Jan Popielski z życia i miejsca pobytu nie jest znanym został dla niego adwokat dr. Ignacy Budzynowski w Samborze kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Julian Bryliński w Samborze mianowany.

Wzywa się zatem Jana Popielskiego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 7667 (8486 3—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy, uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Maryi Kryweńko, iż celem doręczenia im uchwały tabularno-egzekucyjnej z dnia 4 grudnia 1895 l. 18 05. ustanowiono kuratorem dr Altera z Radziechowa

Radziechów, 31 maja 1897.

L. 5941 (8393 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Balicką, że w sprawie egzekucyjnej Altera Bauda przeciw Janowi Balickiemu i Franciszce Balickiej pto 43 zł. 25 ct. ustanowiono dla niej kuratorem c. k. notar. Ludwika Miąsika w Rozwadowie i temuż tus. rezolucyę z dnia 12 czerwca 1895 l. 4245 i z 10 stycznia 1897 l. 10750 dla Franciszki Balickiej przeznaczone doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 28 września 1897.

L. 10941 (8362 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 30 lipca 1897 l. 10941 wniosła c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie imieniem zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia we Lwowie i znajdującego się przy nim Zakładu sierót przeciw Joachimowi Capranesi pozew o uznanie prawa żądania wypłaty zapisu ś. p. Marcelego Suchodolskiego w kwocie 40 zł. m. k. z pn. za zgasłe i nienależne, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwany Joachim Capranesi z życia i miejsca pobytu nie jest znanym został dla niego adwokat dr. Ignacy Budzynowski w Samborze kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Julian Bryliński w Samborze mianowany.

Wzywa się zatem Joachima Capranesi, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 3399 (8371 3—3)

W celu doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu:

1. Hryciowi Gudzykowi i Handzi Bracholka tus. uchwały z dnia 9 grudnia 1895 l. 12022;
2. Michałowi Bielańskiemu i Karolinie Bielańskiej tus. uchwały z dnia 29 czerwca 1896 l. 5890;
3. Ksefice Łobacz tus. uchwały z dnia 1 lipca 1896 l. 5975;
4. Michałowi Ostrówce tus. uchwały z dnia 15 lipca 1896 l. 6446 i z dnia 28 lipca 1896 l. 6886;
5. Naści Bartoszek zam. Łazinnik tus. uchwały z dnia 13 lipca 1896 l. 6358;
6. Maryi Michalczuk tus. uchwały z dnia 14 lipca 1896 l. 6403;
7. Jagnie Swider tus. uchwały z dnia 21 lipca 1896 l. 6733;
8. Maksymowi Łopatiuk tus. uchwały z dnia 25 lipca 1896 l. 6750, z dnia 25 lipca 1896 l. 6752 z dnia 9 listopada 1896 l. 9748;
9. Katarzynie Łopatiuk tus. uchwały z dnia 25 lipca 1896 l. 6753;
10. Ilkowi Tkaczukowi tus. uchwały z dnia 26 lipca 1896 l. 6806 i z dnia 29 lipca 1896 l. 6920;
11. Emilianowi Kseniakowi tus. uchwały z dnia 1 sierpnia 1896 l. 6998;
12. Warwarze Duda tus. uchwały z dnia 8 sierpnia 1896 l. 7174;
13. Eufemii Mikalauk tus. uchwały z dnia 16 sierpnia 1896 l. 7495;
14. Michałowi Luby i Julii Luby tus. uchwał z dnia 28 lipca 1896 l. 6890 i z dnia 25 sierpnia 1897 l. 7754:
15. Annie Mazurek tus. uchwały z dnia 27 sierpnia 1896 l. 7830;
16. Iwanowi Tarasiukowi tus. uchwały z dnia 27 sierpnia 1896 l. 7833;
17. Piotrowi Mazurkowi tus. uchwały z dnia 11 września 1896 l. 8296;
18. Stefanowi Chmujko tus. uchwały z dnia 19 września 1896 l. 8496;
19. Annie Ostrówka tus. uchwały z dnia 5 października 1896 l. 8858;
20. Jaśkowi Kassyanowi tus. uchwały z dnia 27 listopada 1896 l. 10296, ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Artura Fichmanna w Bełzie i do jego rąk doręcza się uchwały wyżej wymienione.

O tem uwiadamia się nieznane z miejsca pobytu wyżej wymienione osoby.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 kwietnia 1897.

L. 7961 (8478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Neulsa, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 26 marca 1897 l. 2816 dozwalającą wydzielenia parcel 4086|1, 4087|2, 4088|1, 4089|2, 4090|1 i 4091|2 z wykazu hipotecznego l. 435 księgi gruntowej gminy Oleszyce stare doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj naczelnikowi gminy z Oleszyc starych.

Lubaczów, 18 sierpnia 1897.

L. 4027 (8477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Juliannę Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l 8315 dozwalającą wpisu prawa własności ciał hipotecznych whl 117 i 119 księgi gruntowej gminy Suchawola I część objętych, na rzecz gminy Suchawola, doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 91.134.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pysko-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe rozporządzenie z dnia 26 września b. r. l. 154646, ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 5 października br. l. 86408 zarządziło rozporządzeniem z dnia 13 października b. r. l. 164243 co następuje:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń wzbroniony jest **od października 1897** z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi, a mianowicie: Borszczów, Brody, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka, Kolbuszowa, Łańcut, Lisko, Mościska, Nisko, Podhajce, Przemyśl, Rawa ruska, Rudki, Sanok, Skałat, Sokal, Tarnopol, Turka, Zaleszczyki i Żółkiew.

Natomiast przywóz odżuwaczy i świń z miejscowości wolnych od zarazy innych powiatów Galicyi, dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź,** do następujących miejscowości czeskich: **Asch, Aussig, Bilin, Bodenbach, Böhm-Brod, Böhm-Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chrudim, Deutschbrod, Dux, Eger, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz, Graslitz, Haida, Hohenelbe, Hohenmauth, Holitz, Humpoletz, Jamnrec Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau, Königgrätz, Königinhof, Kuttenberg, Laun, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Nachod, Neubydzow, Neustadt ad M., Niemes, Pardubitz, Pilzno, Pisek, Podebrad, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Schlau, Schlukenau, Semil, Starkenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warndorf, Weifedt, Praga-Holeszowice** z miejscowościami Praskiego rejonu policyjnego i **Reichenberg.**

Zwierzęta rzeźne wprowadzone z Galicyi do wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydlęcym, w Pradze Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż **bydła** przywiezionego do Holeszowic **z wolnych od** zarazy powiatów Galicyi ma następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego **w** stajniach oddzielnych przy rzeźni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, **może się odbywać tylko na targach poniedziałkowych a mianowicie dopiero po odpędzeniu z targowicy bydła niepodejrzanego pochodzenia** i to w celu natychmiastowej rzezi w policyjnym rejonie Pragi względnie odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Świnie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowymi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnośnych rzeźników w miejscu przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okażą się przy wyładowaniu dotkniętymi zarazą pysko-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi, będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 października 1897.

L. 21702 (8367 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa Marynowicza, że na prośbę Jana Żurakiego wydany został nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1897 l. 13172 o zapłatę sumy wekslowej 72 zł. w. a. z pn. i że tenże nakaz doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Emilowi Korananieckiemu, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 26 września 1897.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle poleca jadalnia przy ulicy Podlewskiego l. 3. 1352

Kapralik, Lwów. Jedyna krajowa firma dla zakupna instrumentów muzycznych. Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki bezpłatne. 1349

Wszelkie roboty cyzylerskie wykonywa najtaniej i najdokładniej według wzorów, artystyczna pracownia bronzowniсza, Wilhelma Skunrzyla, Lwów, Halicka 15. 1374

5000 czereśni i wiśni

wysokopienne, 3—4 lat, z koroną, silne, szlachetne gatunki, 100 sztuk 30—35 zł. Zakład ogrodniczy w Lubyczy królewskiej, poczta w miejscu. 1381

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapeszt VIII.** Deutschegasse 8. 1354



1388

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane poleca 1356

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika l. 3.

HERBATA

rzecz. wiście chińska przez Rossyę sprowadzana, o wyb. smaku, 4 wyśmienite gatunki. Paki•t 125 gramów
Nektar książęcy ct 55
Perła Chin ct. 75
Bukiet królewski 1.
Kwiat cesarski zł. 1·25
Także wyborny RUM i wyśm KONIAK francuski w 3 gatunkach.
Kazimierz Lewicki
Lwów, Trybunalska. 1387

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Dobre i tanie! **Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej** oferuje **świeże jarzyny** w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p Urządzenie dzwonsów elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Magazyn Futer

pod „Tygrysem"

B. SZARKIEWICZA

we Lwowie, ul. Batorego l. 4.

(naprzeciw Sądu karnego)

poleca 1245

wszelkie gatunki futer a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, dolmaniki, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie. kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. — Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. — Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane i stałe.

Na sezon obecny

znana z taniości i doborowego kroju

filia wiedeńska

Tiring i Bracia

we Lwowie, Jagiellońska 2

poleca 1355

ogromny wybór gotowych ubrań męskich i dziecinnych

Ceny bajecznie tanie.

Wszelka konkurencya wykluczona

Ubrania marynarkowe od 12 zł., paltoty zimowe od 13 zł.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaje na szklanki tylko następujące firmy:
Naftnla Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm Trybunalska 10.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Breitmayer Wilhelm Trybunalska 10.
Enrlich, Józef kawiarnia Teatralna,
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 9
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Heller Jakób Sobieskiego 24.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kirsch J. ul. Solarni.
Landes Michał Skarbkowska 4.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7,
Łopatyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Post Szymon, ul. Krakowska 6
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Rothberg Abraham, ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H. ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Stoff S. ulica Sobieskiego
Tennenbaum Ignacy, Jagielońska 4.
Tänzer S. H., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
Życzyński Leonard, róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Wszędzie do nabycia!

PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!

Wszędzie do nabycia!

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło **60.000** tomów tudzież 1346

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk

na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

Medal złoty — Medal srebrny

Magazyn Futer

Braci Wrońskich

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5 1183

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecaja po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.



Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl. Congo czarna nr. 1 . zł. 1.60
„ Souchong czarna nr. 2 „ 2.—
„ „ zbiór majowy nr. 3 „ 3.—
„ Kaysów „ „ nr. 4 „ 4.—
„ Melange de Londres nr. 5 „ 4.—
„ Pecco kwiatowej nr. 6 „ 3 —
„ kwiat. karawan. nr. 7 „ 4. –
½ kl. Pecco kwiat. najprzd. nr. 8 zł. 6.—
„ Gunpowder ziel perł. nr. 9 „ 3.—
„ „ nr. 10 „ 4.—
„ „ „ perł. nr. 11 „ 6 —
„ Imperial ziel perł. nr. 12 „ 6.—
„ Mandarin żółta krw. „ 1.80
„ Wysiewki z własn. herbat „ 1.60
„ „ z najlepsz. herbat „

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ⅛, ¼ i ½ kilo. 1306

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek l. 16 (naprzeciw ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuje do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszem uszanowaniem
Samuel Waldman, Rynek l. 16. 1240



— Patrz kolego! but mi trzaska,
Całkiem nowy! Cóż u diaska?!...
— Nic dziwnego, przyznasz przecie...
Wszak kupiony na tandecie...
— Sześć papierków dyabli wzięli,
Buty na nic już niestety!...
A tak szelma mi zachwalał,
Ich wytrwałość i zalety!
— Słuchaj rady, jaką podam:
Już przepadło, twoja wina,
Kupuj buty nie w bazarach, 1339
Lecz u majstra

Jańczyszyna

Lwów, Rynek l. 9.

Ostrzega się przed fałszerstwem.



BRAZAYA

wódka francuska

jest uznanym, doświadczonym środkiem leczniczym, szczególnie się nadającym do masażu, służy znakomicie do konserwowania ust i zębów, szczególnie odpowiednie do nacierania głowy, wzmacnia włosy i usuwa łuski.

Cena z przepisem użycia, mała flaszka 45 ct., wielka flaszka 90 ct.

Prawdziwe do nabycia we Lwowie u Z. Ruckera, J. Walacha i Syna. 1337

Flaszki mają wyciśniętą firmę Brazay.
Na flaszce powyższa winieta widoczną.
Marka ochronna nr. 19 i 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich